PRENUMERATA
wspólnoty
Zapisy do 20 grudnia na poczcie lub u listonosza.

Krótka kariera byłego burmistrza w radzie powiatu

strona 7

Podium w dwójce dla gospodarzy

strona 22

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
4 - 10 grudnia 2018 r. ▪ nr 49 (525)
▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

MASZ TEMAT » ZADZWOŃ
516 019 186

Utajniony proces Galiny i jej wspólników

- Galina J. i Michał W. pobili, wywieźli do lasu, zgwałcili i skatowali Pawła T. - tak wynika z dowodów zebranych przez śledczych.
- Przed sądem stanęła także Natalia M., która miała wywabić mężczyznę z domu.

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl R3

Sprawa ruszyła w minioną środę (28 listopada) w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Policjanci doprowadzili oskarżoną trójkę do sali rozpraw skutą w kajdanki. Nie wiadomo, w jaki sposób tłumaczyli się przed sądem oskarżeni - sędzia Piotr Łaguna od razu wyłączył jawność procesu z uwagi na możliwość obrazy dobrych obyczajów

Czołówka pod Międzyrzecem. Nie żyje kierowca

28 listopada na DK 2 punto zderzyło się ze skodą octavia.

s. R1

Kierowca fiata punto, 40-letni Rosjanin, w trakcie wyprzedzania innego pojazdu zderzył się czołowo z nadjeżdżającą z naprzeciwka skodą octavia, którą kierował 47-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski (fot. KMP)

Ustalili sobie diety

Zobacz ile dostanie Twój radny za pracę na rzecz miasta.

s. 3

Gmina Międzyrzec

Podejrzany o przywłaszczenie maszyn i próbę wyłudzenia VAT

s. 6

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

R E K L A M A

kredyty gotówkowe
Mistrzowski Kredyt Gotówkowy od 3,99%
RRSO 12,02%
Zapraszamy do oddziału
Miedzyrzec Podlaski
ul. Warszawska 21/23
Czynne: pon.-pt. 8.30 - 16.30
Santander Consumer Bank

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEZ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Znajdziemy Ci tańsze OC
509 777 706
509 777 513
MIĘDZYRZEC PODLASKI
PLAC JANA PAWŁA II 9
Nie przepłacaj za ubezpieczenie samochodu!
ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

9 772080 981807 49 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

eprasa.pl 25acadf19b

Jasna i bezpieczna gmina. Zmodernizowano oświetlenie uliczne

W ramach zadania pn. „Modernizacja istniejącego oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Międzyrzec Podlaski" na terenie gminy wymienione zostały lampy oświetlenia ulicznego. Stare, nieekonomiczne i mało wydajne lampy zastąpiono nowoczesną technologią LED. Inwestycja jest warta 1 744 386 zł.

Nowe LEDowe lampy oświetlenia ulicznego znacznie wpływają na wzrost bezpieczeństwa na ~~gminnych~~ drogach. Różnica w jakości światła jest bardzo widoczna – nowe lampy świecą białym światłem, rozproszonym mocniej niż w starej technologii, dzięki czemu oświetlają większy obszar. Zadanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Wdrażanie rozwiązań niskoemisyjnych na terenie gminy Międzyrzec Podlaski- Zadanie 2" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna, Działania 5.5 Promocja niskoemisyjności Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Nowa odsłona świetlico-rezmizy w Tłuśćcu

Mieszkańcy sołectwa Tłuściec mogą cieszyć się w pełni zmodernizowaną świetlico-remizą. Wartość robót wyniosła 629 271,36 zł i zostały one zrealizowane w ramach zadania pn. „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie Gminy Międzyrzec Podlaski – budynek świetlico-remizy w Tłuśćcu". Wykonawcą robót była firma Bill-Bud Robert Kosiński.

Zakres robót ogólnobudowlanych obejmował ocieplenie ścian, stropu i posadzki, wymianę okien i drzwi zewnętrznych, wymianę skrzydeł drzwiowych wewnętrznych, wykonanie nowych instalacji oraz dostosowanie budynku do nowej funkcji – świetlicy - m.in. poprzez wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych, rozbiórkę ścianek działowych i okładziny sufitów, wykonanie nowej posadzki. Zadanie współfinansowane jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa 5: Efektywność Energetyczna i Gospodarka Niskoemisyjna, Działanie 5.2: Efektywność energetyczna sektora publicznego.

Ponadto, z własnych środków finansowych gminy zostało zakupione wyposażenie do wyremontowanej świetlico-remizy na łączną kwotę 34 380,88 zł. Zakupiono m.in. meble kuchenne (stoły nierdzewne, półki), sprzęt AGD (kuchnię gastronomiczną, patelnię elektryczną, zmywarkę, okap, szafy chłodnicze, wózek kelnerski itd.) oraz drobne wyposażenie jak np. lustra, wieszaki, karnisze, rolety.

Literacki złoty medal dla Elizy Korneluk

XI Ogólnopolski Konkurs Literacki przebiegał pod honorowym patronatem Tadeusza Sławeckiego, Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Eliza (trzecia od lewej) zajęła I miejsce w kat. proza

W XI Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Ireny Golec „Czerwona Róża dla Niej" uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej zajęła pierwsze miejsce w kategorii proza.

Na konkurs nadesłano 121 zestawów prozy i poezji z całej Polski: z Wrocławia, Kielc, Białegostoku, Nowogrodu, Komarówki Podlaskiej, Międzyrzeca Podlaskiego, Radzynia, Kąkolewnicy i okolic. Eliza Korneluk uczennica klasy IV E. Nie miała sobie równych wśród uczestników ze szkół ponadgimnazjalnych. Zachwyciła jurorów opowiadaniami „Śnieżynka" i „Kamyk". Jurorzy: Ryszard Kornacki, Zofia Goławska i Katarzyna Wileńska, wysoko ocenili poziom utworów literackich, dostrzegli ogromną wrażliwość autorów prac konkursowych i ich różnorodną tematykę.

red.

OGŁOSZENIE

Gmina Międzyrzec Podlaski
Zrealizowała projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich pt.
„Wdrażanie rozwiązań niskoemisyjnych na terenie gminy Międzyrzec Podlaski - Zadanie 2"

W ramach projektu wymieniono 1480 szt. punktów świetlnych na nowoczesne energooszczędne typu LED tj. 1190 szt. w ramach oświetlenia ulicznego oraz 290 szt. w ramach oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego w budynku szkolnym w miejscowości Krzewica. Celem projektu jest ograniczenie zużycia energii finalnej oraz redukcja emisji C02 i pyłów PM10 i PM2, których stężenie w okresie grzewczym przekracza normy środowiskowe.
Energooszczędność, redukcja zanieczyszczeń oraz niskoemisyjność to cele, do którch dąży Gmina Międzyrzec Podlaski.

Dofinansowanie projektu z UE: 1 392 892,49

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
lubelskie Smakuj życie!
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Z ŻYCIA PARAFII

Parafia św. Mikołaja

- Rekolekcje Adwentowe (6,7, 8 grudnia), rozpoczną się odpustem parafialnym 6 grudnia. Msze św. rekolekcyjne o g. 7.; 9:30; 11:30, 15. (dzieci) 16:30 (młodzież) i 18. Spowiedź – czwartek i piątek. Dzieci przygotowujące się do Pierwszej Komunii Świętej przychodzą 6 grudnia na Mszę św. o g. 15. z indeksami, otrzymają poświęcone medaliki.

- Spotkania biblijne w każdy czwartek o g. 17:30.

- Opłatek w kościele można otrzymać w każdą niedzielę Adwentu po Mszy św. przy stoliku pod chórem.

- W Adwencie wspieramy Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieci. Pamiątką złożonej ofiary jest świeca. Ofiara 5, 10, 15 i 20 zł. Świece są w zakrystii.

- Msza św. Roratnia (z lampionami) w sobotę o g. 7. i w środę o g. 17.

6. W przyszłą niedzielę złożymy ofiary do puszek na pomoc Kościołowi na Wschodzie

Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła

- Roraty w środę i sobotę o g. 17. (z lampionami) - W czwartek wspomnienie św. Mikołaja. Msza św. o g. 17.

- W pierwszy piątek miesiąca oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i przyjmujemy Komunię Św. wynagradzającą za grzechy. Po sprawowanej Eucharystii będzie trwała adoracja Najświętszego Sakramentu do g. 21.

- W sobotę po Mszy św. o g. 17. katecheza dla dorosłych.

- W zakrystii można otrzymać świecę Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom oraz poświęcone opłatki wigilijne.

- Rekolekcje w parafii odbędą się przed III Niedzielą Adwentu, od 14 do 16 grudnia.

eprasa.pl 25acadf19b

Radni miejscy podzielili się pracą i uchwalili diety

Będą je otrzymywali miesięcznie, bez względu na liczbę posiedzeń. Stawki przegłosowano na sesji 27 listopada.

Przysługujące radnym pieniądze zależą od kwoty maksymalnej diety stanowionej ustawowo oraz od liczebności gminy. W samorządach o liczbie mieszkańców od 15 tys. do 100 tys. maksymalna dieta to kwota 2013,10 zł (75 procent maksymalnej wysokości diety). To, ile pieniędzy za swoją społeczną pracę otrzyma radny, ma się też bezpośrednio do jego funkcji w radzie (w przypadku zbiegu prawa do diet wypłacana jest ta wyższa).

Należy też dodać, że diety radnych nie są ich wynagradzaniem, lecz rekompensatą np. za ewentualne utracone zarobki. Dieta przysługuje radnemu tylko z jednego tytułu.

W przypadku rajców z Międzyrzeca kwoty diet nie zmieniły się w porównaniu do końca ubiegłej kadencji.

Oprócz diety radnemu przysługuje też zwrot kosztów podróży służbowej, jeśli został wydelegowany przez przewodniczącego rady w związku ze sprawowaniem mandatu.

red.

Robert Matejek, przewodniczący rady (90 procent diety maksymalnej) 1811,79 zł

Zygmunt Ostapowicz, wiceprzewodniczący rady (60 procent diety maksymalnej) 1207,86 zł

Zbigniew Bernat, wiceprzewodniczący rady (60 procent diety maksymalnej) 1207,86 zł

Fot. M.P.

Stawki diet radnych
Przewodniczący komisji rewizyjnej - Danuta Duda (50 procent diety maksymalnej) 1006,55 zł
Zastępcy przewodniczącego komisji rewizyjnej - Mariusz Jarosz (45 procent diety maksymalnej) 905, 89 zł
Przewodniczący komisji skarg, wniosków i petycji - Dariusz Teleszko (50 procent diety maksymalnej) 1006,55 zł
Zastępcy przewodniczącego komisji skarg, wniosków i petycji - Piotr Sakowicz (40 procent diety maksymalnej) 805,24 złPrzewodniczący komisji stałej - (50 procent diety maksymalnej) 1006,55 złZastępcy przewodniczącego komisji stałej - (40 procent diety maksymalnej) 805, 24 złCzłonek komisji rewizyjnej - (38 procent diety maksymalnej) 764, 97 zł
Członek komisji skarg, wniosków i petycji - (35 procent diety maksymalnej) 704, 58 zł
Członek komisji stałej - (35 procent diety maksymalnej) 704, 58 złRadny nie będący członkiem komisji - (10 procent diety maksymalnej) 201,31 zł

Skład komisji skarg, wniosków i petycji
Przewodniczący:
Dariusz Teleszko
Zastępca przewodniczącego:
Piotr Sakowicz
Członkowie: Mirosław Jung, Małgorzata Rumowska, Zdzisław Frydrychowski

Skład komisji budżetu, gospodarki i promocji
Przewodniczący:
Mariusz Leszczyński
Członkowie: Barbara Jurkowska, Danuta Duda, Mirosław Jung, Izabela Trochymiak

Skład komisji rewizyjnej
Przewodniczący: Danuta Duda
Zastępca przewodniczącego:
Mariusz Jarosz
Członkowie: Marek Chomiuk, Mariusz Leszczyński, Izabela Trochymiak, Barbara Jurkowska

Skład komisji edukacji, kultury i sportu
Przewodniczący:
Konrad Karwowski
Członkowie: Zbigniew Bernat, Małgorzata Rumowska, Mariusz Jarosz, Piotr Sakowicz

Skład komisji społecznej
Przewodniczący:
Zdzisław Frydrychowski
Członkowie:
Marek Chomiuk, Robert Matejek, Zygmunt Ostapowicz, Dariusz Teleszko

W SKRÓCIE

Będzie nowa hala

Zbigniew Kot poinformował, że zakończono opracowanie projektu budowlanego hali widowiskowo-sportowej przy Zespole Placówek Oświatowych nr 1. Został skierowany wniosek o uzyskanie pozwolenia na budowę. Miasto czeka na zakończenie tego etapu, ponieważ już później będzie ubiegać się o środki zewnętrzne na sfinansowanie inwestycji.

Żłobek i przedszkole w przyszłym roku?

Zakończono także opracowanie projektu budowlanego przedszkola ze żłobkiem. Przypomnijmy, że obiekty mają powstać przy osiedlu wielorodzinnym Brzeska. W przedszkolu znajdzie się 150 miejsc, a w żłobku do 36 miejsc. Miasto i w tym przypadku będzie mogło ubiegać się o środku zewnętrzne. Budowa może się rozpocząć w przyszłym roku.

Koniec blokady ulic?

Gotowe są już miejsca parkingowe w obrębie osiedla Kordiana jak i Zespołu Placówek Ogólnokształcących nr 3. Dzięki temu nastąpi swoiste „przewietrzenie" ulic, na których parkują samochody. - Dzięki temu będzie mniejsza, mam nadzieję, blokada dróg w tamtym rejonie - mówi Zbigniew Kot, burmistrz miasta.

Miasto gotowe na zimę

Miasto zakończyło postępowanie przetargowe w zakresie utrzymania zimowego dróg. Tym samym jest gotowe do realizacji tego zadania. Jak jednak zastrzega burmistrz, jest tego większy koszt, ponieważ to efekt oczekiwań pracowników, którzy liczą na wzrost wynagrodzeń, a co za tym idzie - wzrost kosztów realizacji wszystkich zadań.

Aktywne przejścia i ławka MON

W końcu podpisano umowę na montaż aktywnego przejścia dla pieszych przy ul. Pszennej i Warszawskiej. Z Ministerstwem Obrony Narodowej podpisano umowę na montaż ławki niepodległości. Przygotowano już też dokumenty do podpisania w sprawie rewitalizacji zdegradowanych obszarów po żwirowni z przeznaczeniem do celów turystycznych.

Maciej Maciejuk

Laury młodzieży z ekonomika

Za przygotowany przez siebie film o Janie Serdakowskim młodzież z ZSE im. Marii Dąbrowskiej została wyróżniona w ogólnopolskim konkursie „Niezwyciężeni 1918 -2018".

Klaudia Sidorczuk z kl. 4 tl, Kinga Ignaciuk z kl. 2 er, Jakub Kiryluk z kl. 2 i2, Karol Korolczuk z kl. 2 tl przygotowali film poświęcony Janowi Serdakowskiemu. Praca konkursowa powstała pod opieką nauczycielek: Marii Witkowskiej i Joanny Pióro.

Dr Waldemar Brenda, wicedyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN poinformował, że na konkurs nadesłano: 98 wideoblogów (vlogów), 169 filmów i 25 plakatów edukacyjnych. Wzięło więc w nim udział ok. 1500 osób z kraju, USA i Ukrainy.

Z nagrodzonymi filmami można zapoznać się na kanale IPN na YouTube.

Patronat nad inicjatywą objął prezydent RP Andrzej Duda.

Młodzież z ZSE uczestniczyła w Gali Finałowej konkursu „Niezwyciężeni 1918-2018. Pokolenia Niepodległej" w Teatrze Polskim im. Arnolda Szyfmana w Warszawie. Konkurs miał na celu upamiętnienie osób zasłużonych w walce o niepodległość Polski, które zostały odznaczone Krzyżem lub Medalem Niepodległości

Galę Finałową, podczas której młodzież z Międzyrzeca odbierała wyróżnienie, otworzył prezes IPN dr Jarosław Szarek. - Dla Instytutu Pamięci Narodowej jest niezwykle ważne, aby pamiętać o tych ludziach, którzy prowadzili nas do niepodległości (...) Przez wiele lat w XX wieku nie można było pamiętać o bohaterach polskiej niepodległości, na szczęście pozostały po nich pamiątki, które młodym ludziom udało się odnaleźć w domowych szufladach - mówił podczas Gali. Podziękował również młodzieży i opiekunom za pracę, pasję, odkrywanie i utrwalanie historii.

Uroczystość zakończył koncert „Adam Kowalski – żołnierz i pieśniarz Niepodległej" w wykonaniu artystów z „Teatru Muzycznego Od Czapy". Galę prowadził znany aktor Dariusz Kowalski.

red.

Uwaga! Nowy punkt ogłoszeń

Zapraszamy do nowego punktu, w którym można nadać ogłoszenie drobne do Wspólnoty. Od dziś na Państwa ogłoszenia czekamy w zakładzie krawieckim „Grażka" (ul. Lubelska 34).

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

6 grudzień godz. 8:00 - 16:00,
Manie KR, Kurniki, Ubojnia

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń Podlaski
e-mail: miedzyrzec@24wspolnota.pl
Dziennikarze
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Anna Chodyka
achodyka@gmail.com
Katarzyna Romaniuk
Mateusz Połynka (sport),
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Reklama
Izabela Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007
Skład
Krzysztof Pałys
Księgowość
Anna Chacewicz
tel. 510 166 892
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

eprasa.pl 25acadf19b

URZĄD PRACY tel.: 83 341 65 00

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Księgowa	Biała Podl./OLBENZ	2300zł.
Magazynier	Biała Podl./Vikking	2100-3000zł.
Pilarz -drwal	Kopytów	2100zł.
Handlowiec	Biała Podl/Ksemar	2200zł.
Sprzedawca	Dubów	2200zł.
Sortowacz surowców wtórnych	Łomazy	14,70zł./godz.
Robotnik gospodarczy	Biała Podl.	2100zł.
Technik prac biurowych	Biała Podl.	1250zł.
Magazynier	Międzyrzec Podl.	2500zł.
Nauczyciel jęz. angielskiego	Biała Podl.	50zł/godz.
Dyrektor handlowy	Biała Podl.	1250zł.
Mechanik maszyn rolniczych	Romaszki	3000zł.
Operator urządzeń rębalni drewna	Biała Podl.	2100zł.
Pomocnik ds. Systemów zarządzania jakością	Międzyrzec Podl. /Sedar	3900-4500zł.
Monter mebli	Biała Podl./Dekor	2100zł.
Kucharz	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Pracownik produkcji	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Barman	Rogoźniczka	2100zł.
Operator wózków widłowych	Biała Podl.	2100zł.
Zootechnik	Międzyrzec/Drosed Surowiec	2500zł.
Kucharz	Biała Podl./ Petrodom Paliwa	2100zł.
Sprzedawca w sklepie medycznym	Biała Podl.	2200zł.
Sprzątaczka	Biała Podl.	
Elektronik - automatyk	Międzyrzec Podl/Sedar	2600- 2800zł.
Obuwnik	Międzyrzec Podl	2100zł.
Doradca klienta	Międzyrzec Podl, Biała Podl.	2100zł.
Spawacz	Biała Podl.	2100zł.
Robotnik budowlany	Biała Podl.	15-20zł/godz.
Monter instalacji klimatyzacyjnych i wentylacyjnych	Biała Podl/ Koncept	3500- 3800zł.
Monter płyt k/g, glazurnik	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Laborant w pracowni paliw	Małaszewicze	2800zł.
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych	Biała Podl.	3000zł.
Główny księgowy	Konstantynów/BS	4000 -5000zł.
Pracownik restauracji	Biała Podl.	2200zł.
Administrator biura	Terespol	3 500,00 zł
Pomocnik mechanika sam. ciężarowych	Łukowisko	2100zł.
Robotnik budowlany	Biała Podl.	2300zł.
Piekarz, cukiernik	Terespol/GS	2100zł.
Pracownik produkcyjny	Manie	2100zł.
Piekarz	Biała Podl.	2950zł.
Nauczyciel rytmiki	Biała Podl.	30zł/godz.
Kelner	Kobylany	2100zł.
Pracownik obsługi hotelowej	Biała Podl.	2100zł.
Kosztorysant ds. ofertowania	Wyczółki/Vikking	2100 -3500zł.
Drobiarz	Międzyrzec Podl/Sedar	3400 – 4100zł.
Lakiernik	Wyczółki	2100 -2500zł.
Asystent nauczyciela przedszkola	Wisznice	2100zł.
Sortowacz materiałów drzewnych	Stasiówka	2300zł.
Kelner	Biała Podl., Międzyrzec Podl	
Doradca rolnika	Biała Podl	4000zł.
Nauczyciel wspomagający	Wisznice	2900zł.
Murarz - tynkarz	Terespol	2100zł.
Malarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Stolarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Fryzjer	Biała Podl. Międzyrzec Podl.	2100zł.
Stolarz - konstruktor	Biała Podl.	2100zł.
Monter inst. Sanitarnych i grzewczych	Janów Podl.	2100zł.
Mechanik tunelowy	Biała Podl/Pol -Kres Agra	2500zł.
Przetwórca ryb	Biała Podl../Elmar	2100zł.
Monter instalacji wod -kan i co	Biała Podl./WOD -GAZ	2500zł.
Geodeta	Biała Podl./Geopol	2100zł.
Kosmetyczka	Biała Podl.	
Mechanik samochodów osbowych	Biała Podl.	2100zł.

CO, GDZIE, KIEDY?

Spotkania Filmowe

jarmark

XI Mikołajki Teatralne Akademia Pana Kleksa

6-7 grudnia, BCK Sala widowiskowa

Mikołajki teatralne dla dzieci przedszkolnych i szkolnych: Dance Academy Studio, Zespół wokalny Chwilka, Teatr Fiu-Fiu, Teatr Antidotum. W programie spotkanie z Mikołajem.

7 grudnia, Galeria Podlaska, g. 18

Wystawa Twórczości Bialskiego Środowiska Plastycznego „TRZY"

Na wystawie będzie można obejrzeć prace: Ewy Borowskiej, Pawła Cajgnera, Jacka Centkowskiego, Edyty Drobysz, Macieja Falkiewicza, Jacka Gałczyńskiego, Mirosława Gromady, Kai Gromadzkiej, Marka Jędrycha, Sylwii Kalinowskiej, Adama Korszuna, Danuty Koszołko, Piotra Kowieskiego, Janusza Maksymiuka, Romana Pieńkowskiego, Renaty Sobczak, Magdaleny Wójcik i in.

Komedia Bóg Mordu

14 grudnia, g. 18, Sala widowiskowa BCK

Rezerwacja i sprzedaż biletów w Punkcie Informacji Kulturalnej , ul. Warszawska 11, tel.: 83 341 67 18. Można też kupić bilet przez internet: www.bck24.pl. Cena biletu: 80 zł.

Spotkania Filmowe,

Kino Merkury, każdy czwartek, g. 20.15

Bilet w cenie 14 zł.

Międzyrzec

Jarmark Bożonarodzeniowy, 9 grudnia, g. 9-15, Plac Jana Pawła II

Do kupienia rękodzieło artystyczne, ozdoby choinkowe, stroiki i przysmaki świąteczne.

Książka pod choinkę

Terespol

Wystawa Archeologiczna Pradawne Podlasie

do 30 listopada, Prochownia Terespol

WW NASZ PORTAL
biala.24wspolnota.pl miedzyrzec.24wspolnota.pl

eprasa.pl 25acadf19b

Sąsiedzi boją się pękających ścian

Galeria Karuzela z uchylonym pozwoleniem na budowę

BIAŁA PODLASKA:
Czarne chmury zawisły nad budową centrum handlowego Karuzela. 31 października Sąd Administracyjny w Lublinie uchylił pozwolenie na jej budowę. Wniosek złożyli mieszkający w sąsiedztwie inwestycji bialczanie.

Fot.Galeria Karuzela

Czy sąsiedzka skarga wstrzyma inwestycję wartą kilkadziesiąt milionów zł?

W odwołaniu do sądu mieszkańcy Białej Podlaskiej napisali, że decyzja o budowie może doprowadzić do tego, że pobliskie wykopy, czy praca ciężkiego sprzętu, takiego jak koparki, ładowarki, samochody ciężarowe, czy maszyny budowlane mogą spowodować znaczne zmiany gruntowe, związane z utratą spójności i stabilności podłoża. Poza tym istnieje obawa m.in. o pękanie budynków oraz zmianę spływu i odpływu wód opadowych. Według skarżących, już samo usytuowanie dróg dojazdowych, którymi na teren budowy będzie wjeżdżał sprzęt i pojazdy budowlane, może zagrażać konstrukcji i stabilności pobliskiego budynku. Uważają, że „dom znajduje się bardzo blisko strefy, która według planu zagospodarowania terenu będzie objęta robotami budowlanymi, nie ma żadnej gwarancji, że gdy w pobliżu domu będzie przejeżdżał kilkutonowy sprzęt, nie dojdzie do uszkodzenia budynku".

- Najogólniej rzecz ujmując, przyczyną uchylenia pozwolenia na budowę było przedwczesne, bez wystarczających podstaw, według ustalonego stanu sprawy, uznanie przez organy administracji budowlanej, że obszar oddziaływania inwestycji ogranicza się jedynie do terenu tej inwestycji - mówi Grzegorz Wałejko, rzecznik sądu administracyjnego. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego potwierdza, że wpłynął do niego wniosek dotyczący wstrzymania robót w związku z wyrokiem lubelskiego sądu. Ale rozstrzygniecie co do kwestii budowy pojawi się dopiero prawdopodobnie w styczniu.

- Teraz są ustalane strony w tej sprawie, będą przeprowadzone oględziny. Opisany zostanie stan wykonanych robót. Dopiero wtedy będą podejmowane jakiekolwiek rozstrzygnięcia - mówi Jerzy Wójcik, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego

W sprawie wstrzymania budowy galerii Karuzela póki co niewiele mówi sam inwestor.

- Jesteśmy obecnie na etapie wyjaśniania sytuacji. Trwają prace zabezpieczające - mówi krótko Katarzyna Marchewka, ze spółki Karuzela Biała, odpowiedzialnej za inwestycję.

Prace przy budowie galerii handlowej przy ul. Łomaskiej rozpoczęły się na początku września 2018 roku. Obecnie wybudowane jest już ponad 75 proc. fundamentów oraz 60 proc. słupków konstrukcji budynku. Wstępnie ukończenie stanu surowego planowano na początek drugiego kwartału 2019 roku. W tym przypadku jednak nie wiadomo, czy inwestor nie zaliczy większego opóźnienia. W kompleksie o powierzchni 32 tys. mkw ma znaleźć się 60 sklepów, restauracje, kawiarnie oraz strefy odpoczynku. Przed galerią ma powstać parking naziemny na 930 samochodów osobowych.

Maciej Maciejuk

Zaczyna być niebezpiecznie, w kierunku domów lecą kamienie, padają groźby

Płot odcina dojazd, Relaks i Amelin na ścieżce wojennej

Gm. Biała Podlaska:
To już drugi raz Amelin stawia płot na drodze łączącej to osiedle z sąsiednim osiedlem Relaks i odcina jego mieszkańcom możliwość szybszego dojazdu do miasta. Gorzej jest z dojazdem do nowego przedszkola w Rakowiskach. Końca sporu nie widać.

Fot.Beata Malczuk

Mieszkańcy Relaksu oczekują od gminy szybkiej reakcji i umożliwienia przejazdu drogą gminną przez Amelin

Fot.Beata Malczuk

Musiałam kamienie usuwać, żeby przejechać, ile to jeszcze potrwa - pytała mieszkanka Relaksu

Fot.Beata Malczuk

Po raz drugi na drodze łączącej Amelin z Relaksem wyrósł płot

Ponad rok temu ogrodzenie też wyrosło w poprzek drogi, ale gmina je usunęła, po czym została oskarżona o zniszczenie mienia. Teraz nie chce tego robić, zgłosiła sprawę na policję, do nadzoru budowlanego i czeka, a mieszkańcy odcięci od dojazdu przyszli na sesję 30 listopada prosić o rozwiązanie problemu. Chodzi cały czas o to, że Amelin nie uznaje, że jest to droga gminna, uważa ją za osiedlową.

Pręty i kamienie

Doraźnie gmina umożliwiła dojazd drogą okalającą Amelin, ale i ta jest blokowana. - Właściciel przylegającej do drogi działki uważa, że naruszone zostały jego granice. Powbijał metalowe pręty. Dzisiaj pojawiły się na drodze kamienie i nie możemy tamtędy jeździć - skarżyli się mieszkańcy os. Relaks. Adam Olesiejuk, zastępca wójta rozkładał ręce. - Liczymy na sprawność organów i instytucji, do których sprawę zgłosiliśmy, ale jeżeli spór będzie się przedłużał nadmiernie, nie wykluczamy usunięcia siatki, jak za pierwszym razem - mówił, na co skarżący dopytywali, jak długi czas ma na myśli. - Ile czasu to zajmie, czy przez dwa miesiące mamy być odcięci od dojazdu? Karetka do nas nie dojedzie, straż nie dojedzie. Nie ma zapewnionego objazdu jeżeli zdarzy się wypadek w pobliżu wiaduktu - narzekali.

Napięcie po obu stronach wzrasta

Radny Mateusz Siwiec dodał: słyszałem, że mieszkańcy Amelina potrafią być agresywni, kobietę z dzieckiem o mało z samochodu nie wyciągnęli, kiedy wjechała, nie wiedząc że przejazd na Relaks jest zagrodzony.

- Zaczyna być niebezpiecznie, dziwne rzeczy się dzieją. Dom sąsiada był kamieniami obrzucany - dodała mieszkanka Relaksu. Są też zapowiedzi, że odetną im wodę. - W komentarzach piszą, że będziemy dzieci taczkami po błocie do przedszkola wozić - mówiła kobieta. Inni zarzucali gminie opieszałość i bagatelizowanie. Oczekują, że gmina jako zarządca drogi zrobi szybko porządek. Radny Stefan Śledź zasugerował, żeby ogrodzenie zdjęli strażacy...

Tylko droga prawna

Radca prawny gminy, Przemysław Bałut stwierdził, że druga strona działa bezprawnie, nielegalnie, ale to nie znaczy, że gmina ma robić podobnie. - Wykorzystujemy te możliwości, na które prawo pozwala. Są zgłoszenia na policję, do nadzoru budowlanego, aby te służby spowodowały przywrócenie stanu posiadania - stwierdził mecenas.- Drugi raz taranować tego nie można, próbujemy zrobić objazd, ale znowu tam ktoś o trzy palce będzie walczył. Wszyscy oczekują, że wójt weźmie siekierę i rozwali, ale nie, przyjęliśmy inny wariant: droga prawna - zapowiedział wójt Wiesław Panasiuk.

Beata Malczuk

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Oszukani

Ktoś oszukał mieszkańca gminy Leśnej Podlaski w Internecie. Sprawca wystawił na portalu ogłoszeniowym konsolę xbox one, ale po zapłacie przez poszkodowanego nie wysłał przedmiotu i zerwał kontakt. Podobnie oszukany został mieszkaniec Konstantynowa, który chciał wziąć kredyt. Po wpłaceniu pieniędzy na rachunek bankowy tytułem kosztów udzielenia kredytu, zerwano z nim kontakt i nie udzielono mu „prywatnego kredytu" na kwotę 90 tys. zł.

(mm)

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl 25acadf19b

Z ŻYCIA PSW

NADCHODZĄCE WYDARZENIA W PSW

TARGI TURYSTYCZNE

6 grudnia od godz. 10.00 zapraszamy na Targi Turystyczne przygotowane przez studentów Turystyki i Rekreacji podczas nim będziesz mógł poznać i skorzystać ofert turystycznych krajów i regionów z całego świata.

ZBIÓRKA KARMY DLA PSÓW I KOTÓW Z BIALSKIEGO SCHRONISKA

Zbieramy w dniach 6 grudnia w holu budynku Rektoratu i Hali Sportowej w godzinach 10.00-13.00

X EDYCJA REJESTRACJI POTENCJALNYCH DAWCÓW SZPIKU

HELPERS' GENERATION to ogólnopolska społeczność, która łączy studentów zjednoczonych wokół misji pomocy chorym na nowotwory krwi. To ludzie z różnych uczelni wyższych, studiujących na odmiennych kierunkach i obdarzeni zróżnicowanymi osobowościami. To, co dla nich wspólne, to pasja, energia i zaangażowanie. Do tej pory od I edycji w 2013 roku udało nam się wspólnie przeprowadzić 989 akcji rejestracji i zarejestrować 108 349 potencjalnych dawców szpiku. Z tej grupy już 580 osób miało okazję podzielić się cząstką siebie i dać komuś szansę na życie. Jednak w Polsce nadal co godzinę ktoś dowiaduje się o tym, że choruje na nowotwór krwi. Dla wielu z tych osób jedyną szansą jest przeszczep od Dawcy niespokrewnionego. Dlatego nadal potrzebujemy pomocy - Twojej pomocy! W roku akademickim 2018/2019 rusza jubileuszowa X edycja Projektu Studenckiego, która dzieli się na odsłonę jesienną oraz wiosenną.

Jeśli dziś przyłączysz się do walki z nowotworem krwi, jutro może okazać się, że to właśnie Ty możesz uratować komuś życie.

Rejestracja będzie prowadzona w dniach 11-14 grudnia

w Holu budynku Rektoratu ul. Sidorska 95/97

w godzinach 9.00 -15.30

Podejrzany o przywłaszczenie maszyn i próbę wyłudzenia setek tysięcy zł VAT

Areszt zamiast grubych interesów

Najpierw areszt za przywłaszczenie autokaru i maszyn o wartości 2,3 mln zł, teraz oskarżenie o sfałszowanie ok. 200 faktur i próbę wyłudzenia 424 tys. zł podatku VAT. 48-letni przedsiębiorca z gminy Międzyrzec upada z hukiem.

Zatrzymany we wrześniu kombajn

Fot.KWP

W minionym tygodniu Prokuratura Okręgowa Ośrodek Zamiejscowy w Białej Podlaskiej skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 48-letniemu Sławomirowi B. z międzyrzeckiej gminy. Zarzuciła mu, że od lutego do sierpnia 2017 r., jako właściciel firmy transportowej i prowadzący działalność dwóch podobnych firm należących do członków rodziny, usiłował wyłudzić nienależny mu zwrot podatku VAT.

Śledczy ustalili, iż zabiegał o 423 837 zł należności podatkowych za rzekomą sprzedaż za granicę usług transportowych pasażerskich i towarowych oraz rolnych. Zastępca prokuratora okręgowego, Jacek Drabarek poinformował nas, że ten przedsiębiorca nie wykonał deklarowanych usług, ale podrobił 68 dokumentów przewozowych i tyleż samo faktur VAT.

Ponadto 48-latek został oskarżony o poświadczenie nieprawdy na prawie 200 fakturach za usługi transportowe rzekomo realizowane za granicą. Oczywiście, Sławomirowi B. nie udało się uzyskać zwrotu VAT, gdyż izba administracji skarbowej podczas kontroli zakwestionowała sfałszowane dokumenty. - Za usiłowanie oszustwa grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności – podkreśla prok. Jacek Drabarek, kierownik bialskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Dodaje, że oskarżony przebywa w areszcie zatrzymany do innej sprawy.

Nie oddał leasingowanych maszyn i autobusu

Pisaliśmy o tym na łamach Wspólnoty. 24 września Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie poinformowała na swojej stronie internetowej, iż bialscy policjanci odnieśli sukces badając sprawę przywłaszczenia powierzonego mienia znacznej wartości przez 48-latka z międzyrzeckiej gminy.

Funkcjonariusze zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej ustalili, że mężczyzna, prowadząc działalność gospodarczą, w kwietniu 2017 r. wziął w leasing autobus, ciągnik rolniczy, kombajn zbożowy i inne maszyny rolnicze o łącznej wartości prawie 2,3 mln zł.

- Ponieważ po jakimś czasie zaprzestał wywiązywać się z warunków umowy, została ona wypowiedziana przez bank. Pomimo ciążącego na nim obowiązku, 48-latek nie zwrócił leasingowanych maszyn i autobusu – wyjaśniał Zespół Komunikacji Społecznej KWP.

Aresztowany tłumaczy się z dwóch spraw

Ponadto policja informowała, iż kiedy 20 września policjanci weszli na teren firmy podejrzanego, zabezpieczyli kombajn zbożowy, który był przygotowany do transportu. Funkcjonariusze ustalali, że to była maszyna, którą miał przywłaszczyć sobie 48-latek oraz co stało się z pozostałymi leasingowanymi przez niego maszynami.

Po kilku dniach Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim, na wniosek radzyńskiej prokuratury i bialskiej policji, zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Za przywłaszczenie mienia znacznej wartości grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie, powiedziała nam w czwartek, że podczas przeszukań znaleziono pięć poszukiwanych maszyn, których 48-latek nie zwrócił właścicielom. Sprzęt został zabezpieczony. Co najmniej do 19 grudnia mężczyzna będzie przebywać o areszcie.

(Pim)

Bialscy celnicy przekazali podróbki markowej odzieży dla potrzebujących

Przemyt ogrzeje biednych

BIAŁA PODLASKA: Krajowa Administracja Skarbowa przekazała 357 sztuk odzieży dla podopiecznych jednostek pomocy społecznej w województwie lubelskim.

W sumie prawie 400 kurtek i bezrękawników przekazano dla jednostek pomocy społecznej w województwie lubelskim

Fot.Maciej Maciejuk

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Radzyniu Podlaskim:
- 84 kurtki męskie
- 20 bezrękawników

Dom Pomocy Społecznej w Świdniku:
- 71 kurtek męskich
- 66 bezrękawników

Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Okręgowy w Lublinie
- 84 kurtki męskie
- 32 bezrękawniki

To kurtki i bezrękawniki, które oznaczone były podrobionymi znakami towarowymi. Celnicy zatrzymali je w transporcie z Niemiec do Ukrainy, na granicy w Tomaszowie Lubelskim. Oficjalne przekazanie ubrań miało miejsce w bialskim oddziale lubelskiej Izby Administracji Skarbowej.

- Wątpliwości funkcjonariuszy co do oryginalności odzieży wzbudziły m.in. niska cena towaru wykazana na fakturach oraz opakowania zbiorcze, zamiast starannych opakowań jednostkowych stosowanych przy produktach markowych - mówi Marta Szpakowska, rzecznik prasowy IAS w Lublinie. Pełnomocnik pokrzywdzonej firmy potwierdził, że kurtki i bezrękawniki są podrabiane. Przeprowadzone zostały odpowiednie badania jakościowe. To był towar chińskiego pochodzenia. Podróbki były wymieszane z legalnym towarem, trzeba więc było dokładnie sprawdzić całość ładunku, która ważyła ponad tonę. Firma 3M Company, właściciel znaku towarowego, wyraziła zgodę na przekazanie odzieży na cele charytatywne.

- Jedynym warunkiem było usunięcie z odzieży metek i innych oznaczeń, zawierających zastrzeżone znaki towarowe - dodaje rzecznik.

W sumie 357 sztuk odzieży trafi do placówek pomocy społecznej w Radzyniu Podlaskim, Świdniku oraz do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Lublinie.

- KAS może nieodpłatnie przekazywać zatrzymane towary takim instytucjom jak zakłady opieki zdrowotnej, jednostki pomocy społecznej, szkoły, czy jednostki badawczo-rozwojowe, jeżeli towary mogą być przez nie przekazane przy realizacji zadań statutowych - mówi Szpakowska.

Radości nie ukrywają dyrektorzy placówek, które otrzymają odzież. Jednym z nich jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Radzyniu Podlaskim. Tam z pomocy korzysta około 450 osób.

- Przekazana odzież trafi do osób korzystających z pomocy MOPS. Dystrybucją zajmą się pracownicy. Taką pomoc otrzymujemy po raz pierwszy - mówi Andrzej Szczęch, kierownik MOPS w Radzyniu Podlaskim.

To kolejne w tym roku przekazanie przez KAS odzieży dla potrzebujących. Przypomnijmy, że w maju tego roku, również w siedzibie bialskiej IAS przekazano 475 zimowych kurtek męskich, zatrzymanych na przejściu granicznym w Terespolu. Wtedy też produkty trafiły do Lubelskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Maciej Maciejuk

Andrzej Szczęch,
dyrektor MOPS w Radzyniu Podlaskim
Na pewno nie wszyscy dostaną kurtki, ale wytypujemy osoby najbardziej potrzebujące

Piotr Goral,
Polski Komitet Pomocy Społecznej w Lublinie
Będziemy mogli przekazać odzież tym osobom, które często zwracają się do nas po pomoc

eprasa.pl 25acadf19b

Krótka kariera byłego burmistrza w radzie powiatu

Fot. Marek Pietrzela

Artur Grzyb przysięga na pierwszej sesji Rady Powiatu. Za nim po prawej radny sejmiku dr Przemysław Litwiniuk

POW. BIALSKI: Komisarz wyborczy wydał postanowienie o pozbawieniu mandatu radnego powiatowego Artura Grzyba, dyrektora liceum w Międzyrzecu.

PSL na liderów miejscowej listy w wyborach do Rady Powiatu Bialskiego wystawiło cenionego chirurga, 65-letniego Romualda Pietrosiuka, wicedyrektora miejscowego szpitala oraz 53-letniego Artura Grzyba, byłego burmistrza i zarazem lubianego przez wielu absolwentów dyrektora liceum. Pierwszy z nich otrzymał 704 głosy, a drugi aż 1135 i to on wywalczył mandat dla PSL. W ich cieniu znalazł się 34-letni były radny Paweł Litwiniuk, który otrzymał tylko 496 głosów. Teraz jednak zanosi się na to, że właśnie on przejmie ludowy mandat w samorządzie pow. bialskiego. Przepisy wskazują, iż kiedy dyrektor szkoły podległej samorządowi zostanie radnym tej rady, powinien zrezygnować z mandatu radnego lub z funkcji dyrektora szkoły. Według ustawy ma na to siedem dni. Niezłożenie przez radnego wniosku jest równoznaczne ze zrzeczeniem się mandatu. Jest to teoria.

Nie złożył mandatu, złożył ślubowanie

W praktyce jednak Artur Grzyb pojawił się na sesji inauguracyjnej Rady Powiatu i złożył ślubowanie. Następnie na drugiej sesji, w miniony czwartek, został wybrany do dwóch komisji budżetu i finansów oraz rewizyjnej. Wybrano go nawet na przewodniczącego komisji budżetowej. - Według Kodeksu wyborczego mam trzy miesiące od daty ślubowania na decyzję. Jeszcze jej nie podjąłem. Waham się, bo szkoła, którą kieruję, działa jak zegarek szwajcarski. Jako jej absolwent mam obowiązek dbać o jej wysoki poziom – mówi Artur Grzyb.

Janusz Skólimowski, wicestarosta powiatu odpowiedzialny za oświatę, czyli też nadzór nad międzyrzeckim LO przyznaje, że sytuacja jest skomplikowana.

- Wystąpiłem do radców prawnych Starostwa Powiatowego o ekspertyzę prawną i czekam na jej przedłożenie – informuje zastępca starosty.

Komisarz postanowił pozbawić mandatu Grzyba

Działania już podjął komisarz wyborczy. Poinformował nas o tym Krzysztof Sadowski, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej.

Przyznał, że nie wiedział o ślubowaniu Artura Grzyba i wyborze na przewodniczącego komisji. - Jest już postanowienie komisarza o pozbawieniu mandatu Artura Grzyba. Mieliśmy kłopoty z doręczeniem decyzji, gdyż zamieszkuje on pod innym adresem niż wykazał w dokumentach. Już dwie przesyłki zostały nieodebrane. Trwa więc procedura ustalania jego statusu. Pan Artur Grzyb ma prawo odwołać się do sądu od decyzji komisarza – wyjaśnia dyrektor delegatury.

W przypadku jeśli sam dyrektor LO Artur Grzyb zrezygnuje z mandatu oraz podobnie uczyni wicedyrektor szpitala Romuald Pietrosiuk, wtedy do rady powróci Paweł Litwiniuk, jako trzecia osoba z najwyższym poparciem wyborców.

Marek Pietrzela

Rowerem po lodzie

14- i 12-latek urządzili sobie zabawę na zamarzniętym stawie. Zareagował przypadkowy świadek.

Policjanci przekazali chłopców rodzicom

Do zdarzenia doszło wczoraj późnym popołudniem w miejscowości Mosty, gmina Podedwórze. Dyżurnego parczewskiej jednostki powiadomił przejeżdżający tamtędy kierowca, że na zamarzniętej tafli zbiornika wodnego zauważył dzieci. Na miejsce natychmiast pojechali mundurowi, po dotarciu nad staw zauważyli dwóch młodych chłopców, z których jeden jeździł po lodzie rowerem, drugi zaś ślizgał się. Wszystko działo się w odległości kilkudziesięciu metrów od brzegu. Policjanci nakazali nastolatkom jak najszybciej wracać do brzegu. Chłopcy cali i zdrowi trafili pod opiekę rodziców. Jak ustalili mundurowi, małoletni wybrali się na lód bez ich zgody.

Pierwsze silniejsze mrozy sprawiły, że woda w wielu zbiornikach zamarzła, jednak zabawa na nich może być bardzo niebezpieczna.

R E K L A M A

eprasa.pl 25acadf19b

Za zabicie psa grożą trzy lata więzienia

Policja szuka zabójcy psa

Bruno, siedmiomiesięczny labrador, został postrzelony z wiatrówki z bliskiej odległości. Uszkodzenie jelit i zakażenie spowodowały śmierć psa.

- W niedzielę po południu z Brunem zaczęło się dziać coś niepokojącego. Pies zaczął wymiotować – opowiada Marta Suchodolska, właścicielka postrzelonego labradora. - W poniedziałek w dzień pies zachowywał się w miarę normalnie, a wieczorem znowu zaczął wymiotować. Dlatego we wtorek rano zaprowadziłam go do przychodni weterynaryjnej – mówi kobieta. - Po badaniu pani Magdalena Szczęśniak, lekarz weterynarii, powiedziała, że konieczne będzie prześwietlenie, więc pojechaliśmy do Kąkolewnicy. Tam okazało się, że pies został postrzelony, a w jego jamie brzusznej jest śrut - dodaje Marta Suchodolska. Kobieta opowiada, że w tej sytuacji konieczna była natychmiastowa operacja. - Wieczorem była operacja, a rano Bruno umarł – mówi ze smutkiem pani Marta.

Prześwietlenie pokazało śrut w brzuchu

- Nikt z nas nie podejrzewał, że Bruno został postrzelony. Na jego ciele ani posłaniu nie było śladów krwi. W nocy wskakiwał na moje łóżko i na mojej pościeli też nie było żadnych śladów – opowiada właścicielka psa. - Pies też nie zachowywał się, jakby był postrzelony, poza wymiotami i takim zachowaniem jakby bolał go brzuch. Nie skomlał, nie skowyczał, chociaż w jego brzuchu rozwijało się zakażenie.

Dopiero po prześwietleniu, kiedy okazało się, że ma w brzuchu śrut, lekarz znalazł w jego boku mały otwór

Dopiero po prześwietleniu, kiedy okazało się, że ma w brzuchu śrut, lekarz znalazł w jego boku mały otwór – dodaje pani Marta.

Nikt się na niego nie skarżył

- Bruno był z nami od czerwca. Miał teraz siedem miesięcy. Mieszkał ze mną i z synem. Spał z nami, jadł z nami, był domownikiem – wspomina ze smutkiem pani Marta.

Pies wychodził z mieszkania z kimś z domowników. Bardzo rzadko zdarzało się, że był na podwórku sam. Wtedy też nie pozostawał bez nadzoru dłużej niż 10 – 15 minut.

Bruno, 7-miesięczny labrador, został postrzelony z bliskiej odległości z wiatrówki. Pies zdechł po operacji

Nie mogę sobie nawet wyobrazić jakim trzeba być nikczemnym, podłym i pozbawionym wszelkich uczuć człowiekiem, żeby skrzywdzić takie niewinne i ufające ludziom zwierzę

Marta Suchodolska,
właścicielka zastrzelonego psa
Taki człowiek, a raczej bestia, nie zasługuje na szacunek. Życzę mu jak najgorzej

- Bruno wychodził z domu ze mną albo z synem. Na podwórku jest jeszcze pies sąsiada. Czasem oba psy się bawiły. Nigdy nikt nie skarżył się, że Bruno zrobił coś złego i żebym go jakoś bardziej pilnowała. Gdyby ktoś nam zwracał uwagę, to na pewno byśmy się do tego zastosowali. – opowiada Marta Suchodolska.

Bruno był naszą radością

- Z psem byliśmy bardzo zżyci. Rano wychodziłam z nim na krótki spacer, a później - kiedy piłam kawę i przygotowywałam się do wyjścia do pracy - nie odstępował mnie na krok. Był naszą radością i oczkiem w głowie. Bardzo za nim tęsknię – mówi pani Marta. - Nie mogę sobie nawet wyobrazić jakim trzeba być nikczemnym, podłym i pozbawionym wszelkich uczuć człowiekiem, żeby skrzywdzić takie niewinne i ufające ludziom zwierzę. Taki człowiek, a raczej bestia, nie zasługuje na szacunek. Życzę mu jak najgorzej – dodaje rozgoryczona kobieta.

Pies miał uszkodzone jelita

Magdalena Szczęśniak, lekarz weterynarii, prowadzi przychodnię dla zwierząt na osiedlu przy ul. Polnej w Parczewie. W rozmowie ze Wspólnotą powiedziała, że strzał musiał paść z bliska, bo gdyby to było postrzelenie przypadkowe z większej odległości, wówczas śrut zatrzymałby się w tkance podskórnej na mięśniach. - Bruno miał uszkodzone jelita w kilku miejscach i doszło do sepsy oraz do zapalenia otrzewnej i niestety nie udało się psa uratować - mówi Magdalena Szczęśniak. Pani doktor apeluje do właścicieli zwierząt, żeby konsultowali z lekarzem weterynarii wszystkie niepokojące objawy pojawiające się u ich pupilów. - Lepiej przyjść i dowiedzieć się, że nic groźnego się nie dzieje, niż przyjść za późno - dodaje Magdalena Szczęśniak.

Policja wszczęła dochodzenie

Artur Łopacki, oficer prasowy parczewskiej policji powiedział Wspólnocie, że w środę 28 listopada Marta Suchodolska zgłosiła zawiadomienie o tym, że ktoś postrzelił jej psa z wiatrówki, na skutek czego zwierzę zdechło. - Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie, ponieważ jest to przestępstwo ścigane z Ustawy o ochronie zwierząt. Kryminalni wykonują czynności zmierzające do wykrycia sprawcy - powiedział rzecznik prasowy.

Za zabicie zwierzęcia grozi do trzech lat więzienia.

Andrzej Dejneka

Ludzie trochę dziwnie na nich patrzą, gdy wchodzą do lodowatej Krzny

Pływają w lodowatej wodzie

Przedstawiciele Bialskiego Klubu Morsa oraz Masters Team poszli dalej. Rozpoczęli przygodę z pływaniem w wodzie, do której przeciętny człowiek nie wszedłby. Oni tylko czekają, by za oknem zrobiło się zimno. Poznajcie Rafała Miszkiniuka, Ryszarda Sowę i Michała Jagiełło.

Jak narodziła się miłość do wyczynowego pływania w zimnej wodzie? Jak przyznaje Rafał Miszkiniuk, początki miały miejsce podczas morsowania. - To zaczęło się robić trochę nudne. Wchodziliśmy do wody, staliśmy i patrzyliśmy na zegarki, kiedy wyjść. Pływanie to taki spontan. Pojawia się przyjemność, adrenalina, wyzwanie dla ciała i głowy, endorfiny są wspaniałe - mówi 36-latek.

Reprezentacja bialskiego klubu Masters Team Biała Podlaska w Estonii (od lewej): Ryszard Sowa, Michał Jagiełło oraz Rafał Miszkiniuk

Sukcesy w Estonii

W poprzednim roku bialczanie wystąpili w Lodowych Mistrzostwach Świata w Tallinie. W wodzie o temperaturze -0,5 Celsjusza zameldowała się trzyosobowa reprezentacja z Białej Podlaskiej.

Michał Jagiełło w swoim debiucie uzyskał najlepsze miejsce wśród reprezentantów Polski na dystansie 25 m stylem motylkowym i dowolnym. Dzięki tym startom uplasował się na piątym i siódmym miejscu na świecie.

Doskonale wystartował Ryszard Sowa, który wybrał dłuższe dystanse. W pierwszym dniu zmierzył się na 100 m stylem klasycznym, co pozwoliło mu zdobyć dziewiąte miejsce. Najlepszy start odnotował dzień później, płynąc na 200 m również stylem klasycznym. Ten szalony dystans zapewnił mu znakomitą siódmą lokatę na świecie.

W przedostatni dzień mistrzostw dał o sobie znać trzeci bialski zawodnik. Rafał Miszkiniuk wystartował na 50 m stylem klasycznym, pobijając swój rekord życiowy o trzy sekundy. Ten wyczyn sklasyfikował go na 23. miejscu na świecie!

Brąz w debiucie

Ryszard Sowa doskonale pamięta pierwsze zawody, które zobaczył na żywo. - To było na Białorusi. Na jeziorze był wyrąbany przerębel i tam były wyznaczone tory. Woda miała temperaturę jednego stopnia. Chciałem spróbować i wziąłem udział w zawodach. Zająłem trzecie miejsce i odebrałem brązowy medal. Samo morsowanie (wchodzenie do wody bez zanurzania głowy i rąk) zacząłem cztery lata temu.

Jest zainteresowanie

Wejścia do Krzny budzą wśród przechodniów niemałe zaciekawienie. - Podchodzą i pytają, co robimy w tak zimnej wodzie. Zimą bardzo szybko zapada zmrok, więc w większości przypadków trudno nas zauważyć. Nigdy nie wchodzimy w pojedynkę. Mamy sprawdzone miejsca, bojki. Bezpieczeństwo przede wszystkim - twierdzi.

Lodowi pływacy podkreślają, że pływanie w zimnej wodzie i morsowanie to całkowicie co innego. Jest bardzo mały odsetek pływaków, nawet wśród morsów. Ale jedno i drugie przynosi korzyści. - Nasza odporność jest dużo większa niż wcześniej. Nie mamy infekcji. Do lekarza nie chodzimy i nie wydajemy na leki. Pojęcie ubierania się na cebulkę nie istnieje - opowiada pierwszy z nich.

M.P.

eprasa.pl 25acadf19b

R E K L A M A

ODBIERZ ZNIŻKĘ NA PREPARAT I USZCZELNIJ UKŁAD MOCZOWY

Koniec wstydliwego popuszczania

Odzyskaj kontrolę nad pęcherzem!

Wyobraź sobie komfort życia bez ciągłego parcia na pęcherz, bez wstydu obaw o niekontrolowane popuszczanie moczu. Setki osób w całej Europie potwierdzają skuteczność przełomowej formuły, która pomaga uszczelnić pęcherz i zmniejszyć dolegliwości ze strony układu moczowego już w kilka dni.

Specjalista ds. urologii
Nietrzymanie moczu? Możesz pokonać krępujące dolegliwości w kilka dni jak ponad 16 tys. osób, które już skorzystały z **kuracji**

Nowatorska metoda uszczelniania układu moczowego zdobywa coraz większe uznanie specjalistów z całej Europy. Nic dziwnego – jej stosowanie może pomóc zarówno w zahamowaniu niekontrolowanego popuszczania moczu, jak i osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Szacuje się, że aż 8110 osób po kuracji może odzyskać pełną kontrolę nad trzymaniem moczu już po 2-3 zastosowaniach preparatu. Jak to możliwe?

Ekspert wyjaśnia

Nie ma znaczenia, czy nietrzymanie moczu pojawiło się po ciąży, czy ma charakter neurologiczny czy wysiłkowy, występuje tylko podczas aktywności fizycznej, czy stale. Nieistotna jest płeć, ani wiek chorego - w każdym przypadku problem nietrzymania moczu można zwalczyć bez ingerencji chirurgicznej. Kluczem do pokonania dolegliwości jest wzmocnienie mięśni dna miednicy oraz poprawa napięcia tkanek budujących układ moczowy.

Specjalista ds. urologii

Pożegnaj dyskomfort – raz na zawsze

Ten preparat może być najsilniejszą metodą zwalczającą nietrzymanie moczu, jaka kiedykolwiek powstała. Pomaga odbudować błonę śluzową cewki moczowej, czyniąc ją bardziej sprężystą i szczelną, a do tego wpływa na wzmocnienie mięśni dna miednicy nawet o 75-80%. Wykorzystuje naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki do wzmożonej produkcji estrogenow i testosteronu - właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie kontroli nad I pęcherzem, zmniejszenie dyskomfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne niemal natychmiast – bez względu na wiek, płeć i przyczynę dolegliwości.

100% NATURALNY SKŁAD!
Bezpieczna formuła

Odzyskaj kontrolę nad pęcherzem

- **Regeneracja błony śluzowej cewki moczowej**
- **Zmniejszenie parcia na pęcherz**
- **Zwiększenie sprężystości i szczelności tkanek budujących układ moczowy**

Jak to działa?

Fenomen nowatorskiej kuracji polega na tym, że pomaga ona zmniejszać nadwrażliwość pęcherza już na poziomie komórkowym. Substancje aktywne zawarte w preparacie to w 100% naturalne składniki, które mają korzystny wpływ na budowę odpowiedniego napięcia i jędrności tkanek układu moczowego, a kiedy poszczególne odcinki dróg moczowych stają się mocniejsze i bardziej sprężyste, cały układ moczowy staje się szczelniejszy. To dlatego już po kilku zastosowaniach preparatu, u większości osób parcie na pęcherz ulega złagodzeniu, kończy się niekontrolowane popuszczanie moczu i dyskomfort, a CZAS wytrzymania z pełnym pęcherzem wydłuża się nawet 4-krotnie.

Koniec biegania do toalety co 10 minut

„Nigdy nie pomyślałem, że problem nietrzymania moczu może dotknąć właśnie mnie. Niespodziewane mokre plamy na spodniach i trudność z dotarciem do ubikacji na czas zaczęły się jednak nasilać, a mi było wstyd udać się do specjalisty. Na szczęście ten preparat pomógł mi odzyskać zdrowie. Zahamował popuszczanie moczu, powstrzymał uciążliwe parcie, które zmuszało mnie do ciągłych wizyt w WC. Dzisiaj znowu kontroluje swój pęcherz jak każdy normalny człowiek. Dzięki!"

Waldemar J. 45 lat, Białystok

Znów mogę kichać i śmiać się bez obaw!

„Problemy z pęcherzem uprzykrzały mi życie od 2 lat. Przestałam chodzić na basen, unikałam spotkań ze znajomymi, a nawet sytuacji intymnych... Wystarczyło zakaszleć albo mocniej się zaśmiać i od razu traciłam kontrolę nad pęcherzem. Ten preparat pomógł mi pokonać krępujące dolegliwości po paru dniach! Skończyło się popuszczanie moczu i wizyty w toalecie co 15 minut, nie musze już nosić żadnych specjalnych wkładek, jestem znowu zdrową i pewną siebie kobietą

Z pomocą tego preparatu pozbyła się problemu nietrzymania moczu w 9 dni

Magda S. 53 lata, Rzeszów

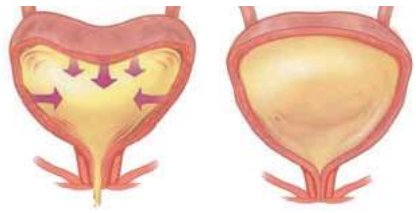

PRZED kuracją	PO kuracji
By pęcherz stał się szczelniejszy, jego ścianki muszą odzyskać utraconą jędrność i sprężystość. Ten preparat pomaga przywracać odpowiednie napięcie tkanek, a do tego wspiera wzmacnianie mięśni dna miednicy oraz mięśni kontrolujących, które po kuracji stają się bardziej napięte, silniejsze i mogą pracować właściwie.	

Wróć do normalnego życia – to proste

Nowy preparat sprzedawany jest w formie kapsułek z wyjątkowo wysokim stężeniem substancji aktywnych, które mogą szybko zmniejszać nadwrażliwość pęcherza, a w efekcie są w stanie przywrócić komfort życia bez wstydu i przykrych dolegliwości. Systematyczne stosowanie pomaga uwolnić się od problemu nietrzymania moczu, odsuwając w niepamięć krepujące popuszczanie i częste wizyty w toalecie. Efekty kuracji kumulują się z każdym dniem, dlatego niebawem Twoje życie może wyglądać dokładnie tak, jak przed pojawieniem się dolegliwości ze strony kanału moczowego.

Technologia produkcji tego nowatorskiego preparatu nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Klubie Seniora, ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 70% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej. Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH!

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA! SUPERCENA 97 ZŁ!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **11 grudnia 2018 r.**, przysługuje ŚWIĄTECZNA ZNIŻKA! Otrzymasz wówczas preparat przeciwko nietrzymaniu moczu za ~~317zł~~ **97 zł** (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 33 10

pon.-pt. 08:00 - 20:00, sob.-nd. 09:00 - 20:00,
Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

eprasa.pl 25acadf19b

Komendat straży miejskiej, szefowie pomocy społecznej i żłobka

Zaczęło się końcowe odliczanie dla ludzi Stefaniuka?

BIAŁA PODLASKA: Ich dni na stanowiskach są raczej policzone - Ewa Borkowska, Agnieszka Kulicka, Artur Kozioł narazili się nowemu prezydentowi sprzyjaniem w kampanii wyborczej jego konkurentowi. Kto będzie następny?

Ewa Borkowska
dyrektor MOPS
Nie zamierzam sama się zwalniać, bo uważam, że na to nie zasłużyłam

Artur Kozioł
komendant Straży Miejskiej
Wiem, że są już na mieście komentarze, ale ja się na razie od nich powstrzymam

Ewa Borkowska została dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za czasów prezydenta Dariusza Stefaniuka. Podlegała bezpośrednio Michałowi Litwiniukowi, który był jego zastępcą. Chwalił ją, doceniał, jak przypomina pani dyrektor, mówili sobie po imieniu. W kampanii wyborczej Borkowska nie ukrywała, po czyjej stoi stronie. W komentarzach internetowych pisała na przykład, że wprawdzie szanuje kandydata Litwiniuka, ale się nie zgadza z hejtującymi działania prezydenta Stefaniuka. Podkreślała, że zrobił dużo dla miasta.

Bukiet na pożegnanie

Po uroczystościach związanych z Dniem Pracownika Socjalnego (były życzenia od włodarza, kwiaty, wspólne zdjęcie) Borkowska zagadnęła prezydenta, czy poświęci jej chwilkę. Chciała wiedzieć, na czym stoi przed odejściem na dłuższy urlop, a nie udało się jej porozmawiać wcześniej, bo po zaprzysiężeniu włodarz nie znalazł dla niej czasu.

- Odnosił się do mnie oschle, chłodno, odparł: ale o co chcesz zapytać, przecież opowiedziałaś się po właściwej stronie... Ja przytaknęłam, ale zapytałam: i co z tego? Nie spodziewałam się, że padnie taki niemerytoryczny argument - opowiada.

Pytała prezydenta, czy go obraziła, czy może mu ubliżyła.

- Powiedział wówczas: musimy to jakoś załatwić. Ja nie mam zamiaru sama się zwalniać, bo uważam, że na to nie zasłużyłam. Nie było uwag do mojej pracy, tylko pochwały z jego strony. Kandydatów było kilku i każdy miał osoby, które go wspierały, a ja, jeżeli już, robiłam to w czasie wolnym, po godzinach pracy albo brałam urlop, kiedy się angażowałam w kampanię. Poza tym nigdy nie wypowiadałam się negatywnie o Michale Litwiniuku. Czy hasło z jego kampanii „łączy nas Biała Podlaska" dotyczy tylko opowiadających się po „właściwej" stronie, a 48 procent przeciwnych ma się wyprowadzić? - pyta dyrektor Borkowska.

Pracowników obejmie łaska

W podobnej sytuacji jest kierująca Żłobkiem Miejskim Agnieszka Kulicka. Jak wieść niesie, jej również prezydent Litwiniuk zapamiętał, że wspierała w kampanii rywala. Jak zdradzają pracownicy placówki - anonimowo - żeby się nie narazić, dyrektor Kulicka została przez włodarza wręcz zbesztana za aktywność w kampanii na rzecz ówczesnego prezydenta i za wciąganie w to podwładnych. - Powiedział o tym wprost na zebraniu, ale stwierdził, że pracownikom wybacza - mówi nasz rozmówca. I przypomina, że kiedy za poprzedniej dyrektor pracownicy chodzili najpierw na skargę do wiceprezydenta Litwiniuka, on im nie pomógł. Dlatego wsparli Stefaniuka, bo on przynajmniej zrobił porządek. Dyrektorem została wtedy Kulicka. Agnieszka Kulicka jest obecnie na zwolnieniu lekarskim i swojej sytuacji komentować za bardzo nie chce. Waha się, czeka na rozwój sytuacji. - Nie mogę się wypowiadać na tematy służbowe, będąc na zwolnieniu - uzasadniła odmowę. We wcześniejszej rozmowie nie ukrywała, że ceni prezydenta Stefaniuka jako pracodawcę. - Jest wymagający i ciągle podnosi poprzeczkę, nawet kiedy chwali. Dał mi szansę rozwoju, jestem mu za to wdzięczna - mówiła w rozmowie ze Wspólnotą.

Honorowe ultimatum

Na zwolnieniu jest też Artur Kozioł, komendant Straży Miejskiej. On z kolei miał usłyszeć od nowego prezydenta: jak masz trochę honoru, to sam się zwolnisz, bo inaczej ja to zrobię... Komendant, o czym wiadomo, był człowiekiem Stefaniuka, bo dzięki niemu zrobił w Straży karierę. Wiadomo też, że niektórzy strażnicy byli w kampanii aktywni. Co mówi o swojej sytuacji sam komendant? Podobnie jak dyrektor żłobka ma obawy. - Niczego nie potwierdzam i nie zaprzeczam, jestem na zwolnieniu lekarskim. Wiem, że są już na mieście komentarze, ale ja się na razie powstrzymam - kończy rozmowę.

Brak etyki

Zwróciliśmy się do prezydenta Michała Litwiniuka, aby się odniósł do zarzutu, że zamierza zwolnić wspomniane w artykule osoby z zemsty za ich udział w kampanii. - Moją jedyną dotychczas podjętą decyzją personalną jest zmniejszenie liczby zastępców prezydenta miasta do jednego i powołanie na to stanowisko kompetentnego i doświadczonego urzędnika pana Macieja Buczyńskiego. Jeżeli natomiast chodzi o nielicujące z etyką urzędników samorządowych zachowania, to mam o nich podobne zdanie, jak wielu mieszkańców - odpowiedział.

Beata Malczuk

Radni z PiS ruszyli na Litwiniuka

BIAŁA PODLASKA: Radni PiS przeprowadzili frontalny atak na nowego prezydenta Michała Litwiniuka podczas ostatniej sesji Rady Miasta Biała Podlaska, 30 listopada br. Zdaniem włodarza oponenci polityczni przedstawiają fałszywy obraz relacji w urzędzie i manipulują informacjami.

Marek Dzyr
radny PiS
Dochodzą mnie słuchy z prasy, że atmosfera w urzędzie jest bardzo zła, a zmiany które pan przeprowadza są przeprowadzane pod przymusem

Karol Sudewicz
radny PiS
Jakie są zarzuty wobec mojej pracy? Przez trzy lata komisja oceniająca stypendia kulturalne działała bardzo sprawnie

Adam Chodziński
radny
Jesteśmy zażenowani, że największy klub radnych opozycyjnych nie ma swojej reprezentacji w prezydium rady miasta

Dariusz Litwiniuk z PiS dopytywał o informacje związane ze wstrzymaniem inwestycji dotyczącej budowy galerii Karuzela przy ul. Łomaskiej. Z kolej Adam Chodziński był zażenowany faktem, iż klub PiS nie ma swojej reprezentacji w prezydium rady miasta. Według niego było to stosowane w poprzednich kadencjach. Radny Karol Sudewicz dopytywał o wykreślenie jego osoby z komisji oceniającej stypendia kulturalne.- Jakie są zarzuty wobec mojej pracy? Przez trzy lata komisja działała bardzo sprawnie. Jest mi przykro, że bez słowa wyjaśnienia tak się stało, a byłem pomysłodawcą tego projektu. Jak to ma się do hasła wyborczego „Łączy nas Biała Podlaska" - dopytywał radny Sudewicz.

Z kolei Henryk Grodecki m.in. chciał usłyszeć informacje o budowie amfiteatru, a mianowicie jaki jest stan inwestycji na dzień dzisiejszy i kiedy będzie zakończona.

Zła atmosfera w urzędzie?

W mocniejszym tonie wypowiadał się Marek Dzyr.

- Dochodzą mnie słuchy z prasy, że atmosfera w urzędzie jest bardzo zła, a zmiany, które pan przeprowadza są przeprowadzane pod przymusem. Chcę zapytać o prawdopodobne naciski czy zastraszanie - pytał radny Dzyr.

Pojawił się też wątek zakończenia obecnego etapu przebudowy ulicy Warszawskiej oraz zwężanych fragmentów tej ulicy. To pytanie zadał radny Stanisław Nikołajczuk.

Na wszystkie pytania starał się odpowiedzieć Michał Litwiniuk. W kwestii Galerii Karuzela odpowiedział krótko - prezydent nie ma władzy, by wstrzymać taką budowę. Może ją wstrzymać sam inwestor lub inspektor nadzoru budowlanego, jeżeli istnieją przesłanki prawne. Miasto otrzymało, do wiadomości, pismo skierowane do nadzoru budowlanego, w którym mieszkańcy wnioskują o wstrzymanie budowy. Prezydent odniósł się też do zarzutów Adama Chodzińskiego odnośnie składu prezydium rady.

- To nie jest moja decyzja. Uczulam na próby manipulacji. Podawał pan przykład z poprzednich kadencji, ale ostatnio największym klubem opozycyjnym był klub Akcji Samorządowej, który nie posiadał przedstawiciela w prezydium rady - odparował prezydent Białej Podlaskiej.

Nie skreślamy nikogo

Odniósł się również do słów Karola Sudewicza, który m.in. mówił o skreśleniu go z listy komisji oceniającej stypendia.

- Prezydent nie skreśla członków. Zgodnie z przepisami powołałem nowy skład komisji, według mojej indywidualnej oceny kompetencji - tłumaczył prezydent.

Odpowiedź udzielona została też radnemu Grodeckiemu w sprawie amfiteatru. W ubiegłym tygodniu pojawił się projekt na wzmocnienie konstrukcji. Brakuje jeszcze konstrukcji wzmacniającej most świetlny.

- Kolejne projekty będą spływać do końca 2018 roku. Termin, nie z winy wykonawcy, zostanie wydłużony. Przypomnę, że zmarł główny projektant konstrukcji. Znaleziono zastępcę, który do końca roku wykona projekt całości amfiteatru - odpowiadał Litwiniuk.

Prezydent był bardzo zmieszany pytaniem radnego Dzyra o zastraszanie urzędników. Według Litwiniuka to fałszywy obraz relacji w urzędzie miasta.

Szanujmy wartość słów

- To nieelegancka manipulacja wobec urzędników miejskich. Unikajmy posługiwania się domysłami. Kiedy zapytałem grono urzędników czy mam złe wrażenie, że nie jest tak jak pan insynuuje, usłyszałem, że „chyba się panu radnemu kadencje pomyliły" - tłumaczył włodarz.

W kwestii przebudowy ulicy Warszawskiej odparł, że prace nad 1 etapem mają być zakończone w grudniu. W kwestii zwężenia ulicy prezydent mówił podczas kampanii wyborczej, że przyjrzy się sprawie i dokona analizy. Nie znaczy to jednak, że zwężony odcinek na pewno będzie poszerzony.

- Jeżeli by się okazało, że istnieje potrzeba poszerzenia ponownego ulicy, będą z każdym radnym rozmawiał. Ale proszę nie łapać mnie za słówka, szanujmy wartość słów - odpowiadał prezydent.

Dodatkowo radni dopytywali m.in. o utrzymanie dróg zimą oraz jak wygląda sprawa budowy stadionu miejskiego. W sprawie inwestycji niewiele się póki co zmieniło, miasto podtrzymuje zarzuty wobec wykonawcy.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 25acadf19b

R E K L A M A

SILNA EREKCJA W KAŻDYM WIEKU!

Męski sposób na Schorzenia prostaty

ODZYSKAJ SEKSUALNY POTENCJAŁ SPRZED LAT

Już 10 tys. mężczyzn odzyskało doskonałą potencję dzięki temu preparatowi

Silna erekcja, dłuższy wzwód – pokaż siłę swojej męskości w każdym wieku. Nowatorska formuła brytyjskich urologów podnosi poziom testosteronu nawet o 84% już po 1. zastosowaniu. Jej skuteczność potwierdza ponad 5700 mężczyzn, którzy w kilka dni wzmocnili potencję i pozbyli się dolegliwości związanych z przerostem prostaty.

Prof. **Carl Neumann**, urolog

Twórca nowatorskiej formuły eliminującej problemy z męskością wyjaśnia:

„Prostata może szwankować z różnych powodów, w każdym wieku. Dzięki nowatorskiej metodzie możliwe jest błyskawicznie i trwale wzmocnienie potencji w 48 godzin. ***Kuracja jest przełomowa, z powodzeniem zastępuje bowiem biostymulację laserową prostaty.*** *Zmniejsza przerost gruczołu krokowego bez bólu, zabiegów i żadnych krępujących wizyt u urologa".*

SPRAWNA PROSTATA JUŻ PO 1. ZASTOSOWANIU

Dzięki precyzyjnie dobranym składnikom, preparat przywraca prawidłową masę tkanki prostaty, wzmacnia erekcję i podnosi poziom testosteronu.

Stosując nowe kapsułki, można:

- ✓ **Zmniejszyć przerost prostaty**
- ✓ **Wzmocnić potencję i przedłużyć erekcję o 50–60 minut**
- ✓ **Odzyskać stałą gotowość do stosunku**

ność ciał jamistych penisa aż o połowę. Większość mężczyzn stosujących nową formułę już po kilku dniach odzyskuje pełny wzwód, silne erekcje oraz komfort korzystania z toalety.

100% DYSKRECJI

Przesyłka zostanie dostarczona do rąk własnych, w opakowaniu, które w żaden sposób nie zdradza jego zawartości. **Twoje dane osobowe zostaną usunięte z systemu tuż po dostarczeniu przesyłki.**

W GRUPIE RYZYKA JEST KAŻDY MĘŻCZYZNA – TY TEŻ

TURBODOŁADOWANIE TWOJEJ MĘSKOŚCI

Przerywany strumień moczu, budząca w nocy potrzeba skorzystania z toalety i słabszy wzwód na początku nie wyglądają groźnie. Tymczasem lekceważony rozrost prostaty doprowadza do uciążliwych dolegliwości, które negatywnie wpływają na pewność siebie każdego mężczyzny.

Zadbaj o swojego mężczyznę!

„Mężczyźni często wstydzą się przyznać, że mają problem z prostatą. Gdy mój mąż pierwszy raz zażył ten preparat, nasz seks był nieziemski. Teraz namiętne noce są już naszą codziennością, a ja nie zamieniłabym go na żadnego innego kochanka. Korzyści z kuracji odczujecie oboje – i to bardzo intensywnie!"

Marta, 31 lat, Poznań

ODZYSKASZ POWÓD DO DUMY

Popularność preparatu Neumanna wciąż rośnie. Nic dziwnego – jego stosowanie pozwala zlikwidować przerost prostaty i trwale wzmocnić potencję bez wizyt u urologa. Co więcej – środek nie powoduje żadnych skutków ubocznych i jest bezpieczny nawet w połączeniu z alkoholem.

W Polsce kapsułki dostępne są wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.

„Po kuracji mogę nawet 4x z rzędu!"

Problemy z osiągnięciem pełnej erekcji, a do tego trudności z oddawaniem moczu... Wstyd i przerażenie – mam dopiero 43 lata, a penis już nie działa, jak należy? Na szczęście po kuracji wszystko wróciło do normy, a w łóżku znów jest ogień! Polecam.

Dariusz B., Wrocław

3X WIĘKSZY POTENCJAŁ W SYPIALNI

Pełna kuracja pozwala zmniejszyć gruczoł prostaty, a także zwiększyć chłon-

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH!

GWARANCJA 100% SATYSFAKCJI

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA! SUPERCENA 97 ZŁ!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **11 GRUDNIA 2018 r.**, przysługuje ŚWIĄTECZNA ZNIŻKA!
Otrzymasz wówczas preparat prof. Neumanna za ~~317zł~~ **97zł** (przesyłka GRATIS)!
Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 33 11

pon.-pt. 08:00 - 20:00, sob.-nd. 09:00 - 20:00, Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do 11 grudnia 2018

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

eprasa.pl 25acadf19b

Zaprzysiężenie posła Sławomira Skwarka już 5 grudnia

REGION/POWIAT ŁUKOWSKI Już w środę 5 grudnia w Sejmie zaprzysiężenie Sławomira Skwarka. Były wójt gminy Adamów został posłem.

Posiedzenie Sejmu, na którym Sławomir Skwarek zostanie zaprzysiężony rozpocznie się w środę 5 grudnia o godzinie 10:00. Ślubowanie nowych posłów, a będzie ich jeszcze pięciu oprócz Skwarka, będzie jednym z pierwszych punktów obrad.

Zabierze najbliższych i delegację

Wcześniej były wójt żartował, że wynajmie autobus i zabierze chętnych mieszkańców gminy Adamów na swoje zaprzysiężenie. Niestety okazało się to niemożliwe.

Sławomir Skwarek - od 6 grudnia poseł

- Chcieliśmy zrobić zajazd na Warszawę, ale dostałem 10 miejsc dla delegacji z gminy, rodziny i przyjaciół i tyle osób mogę zaprosić - mówi poseł.

W poniedziałek 3 grudnia Skwarek złożył mandat radnego sejmiku województwa lubelskiego i przyjął mandat poselski.

Skwarek w tych wyborach zdobył mandat radnego sejmiku, ale kiedy poseł Jarosław Stawiarski z Kraśnika, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki został Marszałkiem województwa lubelskiego, zwolniło się jego miejsce w Sejmie. Pierwszym rezerwowym na liście PiS na to miejsce był właśnie Sławomir Skwarek, który miał dobry wynik w wyborach do Sejmu w 2015 r. Tak więc radny wojewódzki Skwarek szybko awansował na posła.

W związku z tym powiat łukowski ma już dwóch posłów: Krzysztofa Głuchowskiego i Sławomira Skwarka.

Spełnił marzenie

Sławomir Skwarek o swoim wejściu do Sejmu i wyjściu z sejmiku mówił:

- Przyznaję, że się wahałem, ale ojczyźnie się nie odmawia. Zdradził nam również, że zostając posłem spełnił swoje wielkie marzenie. - Od momentu, kiedy postanowiłem zostać politykiem, marzyłem o tym, żeby zostać posłem. Marzenia są bardzo ważne. Tak sobie zamarzyłem w styczniu 1993 r. , że dotrę do tego Sejmu. Miałem wtedy niecałe 30 lat - mówi Skwarek.

Bartosz Szumowski

Pijany potrącił rowerzystkę i uciekł

ŁUKÓW Pijany 54-latek w Łukowie potrącił rowerzystkę i nie interesując się jej stanem uciekł z miejsca wypadku.

W piątek 30 listopada po godzinie 14:00 dyżurny łukowskiej komendy policji został powiadomiony o wypadku drogowym, do jakiego doszło w Alejach Kościuszki.

Kierowca odjechał

Ze zgłoszenia wynikało, że kierujący „terenowym" samochodem potrącił rowerzystkę i odjechał w kierunku centrum miasta. Świadkowie zdarzenia udzielili pomocy pokrzywdzonej i przekazali policjantom dane pozwalające na identyfikację auta, które ją potrąciło.

Policjanci analizując zapis miejskiego monitoringu i przekazane dane bardzo szybko odnaleźli samochód marki Hyundai zaparkowany na jednym z osiedli. (fot.KPP Łuków)

- Policjanci analizując zapis miejskiego monitoringu i przekazane dane bardzo szybko odnaleźli samochód marki Hyundai zaparkowany na jednym z osiedli mieszkaniowych. Auto miało „świeże" uszkodzenia błotnika i pokrywy silnika. Funkcjonariusze nie zastali w mieszkaniu właściciela pojazdu, ustalili, że jest on aktualnie w pracy. W chwili, gdy policjanci rozmawiali z domownikami do mieszkania wszedł 54-letni właściciel hyundaia. Tłumaczył mundurowym, że nie jeździł autem i że nic nie wie o tym zdarzeniu. Rozmawiając z mężczyzną policjanci poczuli od niego woń alkoholu. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że 54-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna powiedział mundurowym, że alkohol spożywał poprzedniego dnia – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Był na monitoringu

W międzyczasie właściciel auta zorientował się, że zdarzenie drogowe mogło „nagrać się" na monitoringu i powiedział policjantom, że to on kierując autem potrącił rowerzystkę i odjechał z miejsca zdarzenia. W tym przypadku 54-latek nie mylił się. Faktycznie moment potrącenia rowerzystki przez samochód, jego numery rejestracyjne, a także wizerunek kierowcy zarejestrowały kamery miejskiego monitoringu.

- Okazało się, że pokrzywdzona 53-letnia rowerzystka na szczęście nie doznała poważnych obrażeń. Kobieta nie chciała wzywać karetki pogotowia, mówiła że nie ma potrzeby interwencji lekarskiej – dodaje Józwik.

Zakaz kierowania

54-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna już stracił prawo jazdy, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Grozi mu wysoka grzywna, kara pozbawienia wolności i zakaz kierowania pojazdami.

mo

Uderzył nissanem w pieszą na przejściu

41-letnia łukowianka z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala po tym jak została potrącona na przejściu przez 62-letniego kierującego nissanem.

We wtorek 27 listopada przed południem w Łukowie na ul. Piłsudskiego kierujący samochodem nissan 62-letni łukowianin potrącił pieszą. Pokrzywdzona 41-latka z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Na szczęście okazało się, że są to niegroźne urazy, życiu i zdrowiu pokrzywdzonej kobiety nie zagraża niebezpieczeństwo.

- Z ustaleń policjantów z łukowskiej drogówki wynika, że kierujący autem mężczyzna dojeżdżając do przejścia, nie zachował szczególnej ostrożności i pomimo obowiązku nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej przez jezdnię pieszej. Efektem tego było potrącenie kobiety. Kierowca tłumaczył się policjantom, że to piesza wtargnęła na przejście bezpośrednio przed jego samochód – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamery miejskiego monitoringu. Policjanci analizując okoliczności zdarzenia uznali, że kierujący samochodem nissanem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Za rażące naruszenie przepisów mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy. Sprawa będzie miała finał w sądzie. Mężczyźnie grozi wysoka grzywna i zakaz kierowania pojazdami.

mo

(fot.KPP Łuków)

Weekend z policją: stracone prawka i mandaty

POWIAT ŁUKOWSKI Postępowania karne, grzywny i 7 zatrzymanych praw jazdy. To konsekwencje jakie poniosą kierujący pojazdami zatrzymani w miniony weekend (30 listopada, 1 i 2 grudnia) przez policjantów w powiecie łukowskim.

Nietrzeźwy kierujący stanowi zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Dlatego też reagujmy na takie przypadki. - Nawet anonimowa informacja przekazana policjantom przyczynia się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców – apeluje Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Niestety mimo licznych apeli na drogach wciąż poruszają się nietrzeźwi kierujący pojazdami.

Z alkoholem we krwi

W piątkowe popołudnie 30 listopada łukowscy policjanci ustalili, że kierujący Hyundaiem 54-letni łukowianin, który potrącił rowerzystkę i uciekł z miejsca zdarzenia miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Kilkadziesiąt minut później 48-latek z Łukowa na ul. Dmocha uderzył fordem w dwa inne pojazdy i pojechał do domu. Gdy zatrzymali go policjanci, okazało się, że miał 3,7 promila alkoholu w organizmie.

Kolejny nietrzeźwy kierowca to 25-latek, który jechał volkswagenem w Dąbiu. Młody mężczyzna widząc policjantów zjechał z drogi na pobliską posesję i przesiadając się z fotela kierowcy, posadził tam swoją siostrę.

W nocy z soboty na niedzielę (1 na 2 grudnia) w Sulejach 20-latek z gm. Łuków kierując Audi uderzył w ogrodzenie posesji i uszkodzonym autem pojechał do domu. Później okazało się, że miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

Każdy z mężczyzn stracił już prawo jazdy, wkrótce staną przed sądem, gdzie odpowiedzą za kierowanie „po pijaku".

Za szybko

Wśród wielu sprawdzonych aut, funkcjonariusze zatrzymali do kontroli min. 3 kierujących, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h. Niechlubnym rekordzistą okazał się 24-latek z gm. Stoczek Łukowski, który w niedzielne popołudnie w obszarze zabudowanym w Kienkówce jechał volkswagenem golfem z prędkością 134 km/h. Został ukarany wysokim mandatem, a jego „konto" zasiliło 10 punktów karnych. 24-latek i dwóch innych kierujących „z ciężką nogą" już straciło prawo jazdy. Zatrzymane dokumenty uprawniające do kierowania pojazdami ci kierowcy odzyskają za trzy miesiące.

mo

eprasa.pl 25acadf19b

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W ŁUKOWIE

Piotruś Pabian, Wola Burzecka, 27 listopada, godz. 12.45, 3,90 kg, 57 cm. Rodzice: Magda i Krzysztof Rodzeństwo: Jasio (2 l.)

Syn państwa Miturów, Wola Bukowska, 28 listopada, godz. 5.00, 3,55 kg, 55 cm. Rodzice: Magdalena i Rafał. Rodzeństwo: Kacper (6 l.) i Bartek (2 l.)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ (FOT. WIKTORIA KIRCZUK)

Zuzia Łukijańczuk, Biała Podl., ur. 26 listopada, godz. 9.20, 3,5 kg, 57 cm
Rodzice: Sylwia, Łukasz
Rodzeństwo: Maja (4 l.)

Weronika Dżyk, Biała Podl., ur. 23 listopada, godz. 23.55, 4 kg, 60 cm
Rodzice: Natalia, Damian

Liliana Szokało, Biała Podl., 27 listopada, godz. 13.20, 2,7 kg, 51 cm
Rodzice: Aneta, Jacek
Rodzeństwo: Kamila (6 l.)

Jaś Łaszkiewicz, Zberbecze, 28 listopada, godz. 12.16, 3,8 kg
Rodzice: Patrycja, Marcin
Rodzeństwo: Piotr

Córka państwa Korlagów, Nowa Gręzówka, 27 listopada, godz. 13.10, 3,44 kg, 55 cm. Rodzice: Dorota i Grzegorz

Zuzanna Duk, Szaniawy Poniaty, 27 listopada, godz. 9.45, 3,325 kg, 54 cm. Rodzice: Anita i Adam. Rodzeństwo: Julia i Nikola

Piotr Szewczyk, Biała Podl., 22 listopada, godz. 23.34, 3,3 kg, 57 cm
Rodzice: Agnieszka, Marcin

Antoni Miechowicz, Biała Podl., 23 listopada, godz. 7.20, 3,1 kg, 53 cm
Rodzice: Marta, Sebastian

Wiktoria Zajko, Małaszewicze Duże, 22 listopada, godz. 19.55, 2,9 kg, 53 cm
Rodzice: Wioleta, Łukasz

Nikodem Jerzytroć, Koczukówka, 29 listopada, godz. 8.30, 3,7 kg, 56 cm
Rodzice: Gabriela, Krystian
Rodzeństwo: Lila 5l. Hubert (12 l.), Sebastian (14 l.)

SZPITAL W LUBARTOWIE

Mateusz Kotowski z tatą, Biała Podlaska, ur. 27.11, godz. 14.25, 3,25 kg, 54 cm Rodzice: Klaudia i Hubert Rodzeństwo: Julka (1 rok)

Fot.MS

Kacper Adameczek, Ferdynandów, gm. Adamów, powiat łukowski, ur. 29.11, godz. 21.45, 2,25 kg, 51 cm Rodzice: Marlena i Paweł Rodzeństwo: Nikola (3 l.)

Fot.MS

Antoś Abramuk, Biała Podlaska, ur. 29.11, godz. 15.45, 4,12 kg, 62 cm
Rodzice: Natalia i Leszek

Fot.MS

Lena Czaplińska, Radzyń Podlaski, ur. 25.11, godz. 00.45, 3,37 kg, 54 cm Rodzice: Urszula i Piotr Rodzeństwo: Filip (3 l.)

Fot.MS

Alicja Żuk, Klonownica Duża, powiat bialski, ur. 26 listopada, godz. 12.20, 4,58 kg, 58 cm Rodzice: Ewelina i Paweł

Fot.MS

Ela Rądkowska, Biała Podlaska, ur. 26.11, godz. 11.50, 3,70 kg, 58 cm Rodzice: Katarzyna i Grzegorz Rodzeństwo: Sara (3 l.)

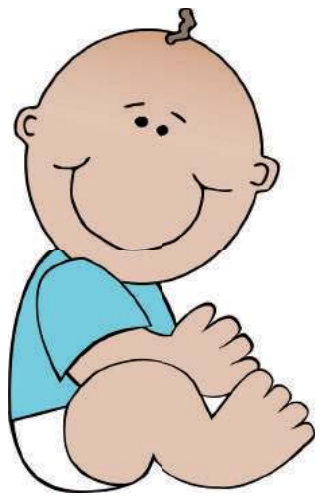

eprasa.pl 25acadf19b

Czołowe zderzenie busów na krajówce

POW. RADZYŃSKI

28 listopada Ok. godz. 8.30 w Bezwoli doszło do wypadku drogowego.

Kierujący samochodem dostawczym marki Renault Master, 56-letni mieszkaniec gm. Komarówka Podlaska, w wyniku nieprawidłowego wyprzedzania samochodu osobowego Volvo S60, którego kierujący zatrzymał się z zamiarem skrętu w lewo, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku jazdy samochodem marki Fiat Ducato. Fiatem kierował 23-letni mieszkaniec gm. Stanin. W wyniku zdarzenia z obrażeniami ciała do szpitala trafił kierujący renault i pasażer fiata. Badanie stanu trzeźwości wykonane przez policjantów potwierdziło, że kierujący pojazdami byli trzeźwi. Droga w miejscu wypadku była zablokowana przez kilka godzin. Ruch odbywał się wyznaczonymi objazdami. Policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności zdarzenia.

mm

Najprawdopodobniej nieprawidłowe wyprzedzanie było przyczyną wypadku drogowego, do którego doszło wczoraj na DK-63 w m. Bezwola. Doszło tam do czołowego zderzenia samochodu marki Renault Master z jadącym z naprzeciwka pojazdem marki Fiat Ducato. W wypadku brał udział jeszcze pojazd marki Volvo. W wyniku zdarzenia dwie osoby trafiły do szpitala

Policjanci uratowali wychłodzoną 62-latkę

POWIAT ŁUKOWSKI

Wycieńczoną i wychłodzoną 62-latkę przewieziono do szpitala po tym jak sąsiedzi wezwali policję.

Policjanci z Adamowa dowiedzieli się o trudnej sytuacji 62-latki z gminy Krzywda od jej sąsiadów.

Mundurowym przekazano informacje, że mieszkająca samotnie kobieta od kilku dni nie wychodzi z domu. Pomimo chłodu nie widać było, żeby z komina wydobywał się dym.

- Policjanci, którzy odwiedzili starsza kobietę ustalili, że od kilku dni nie jadła ona żadnego posiłku, nie ogrzewała mieszkania i nikt jej nie pomógł. Funkcjonariusze ocenili, że kobieta jest w złej kondycji, wycieńczona i wychłodzona, dlatego wezwali do niej karetkę pogotowia – informuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Kobieta trafiła do szpitala, jej życiu i zdrowiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. Zapewne, gdyby nie informacja przekazana policjantom z Adamowa 62-latka mogła nie mieć szans na przeżycie w niskiej temperaturze, jaka panowała w jej domu. Policjanci przypominają: niskie temperatury to wyjątkowo trudny okres dla bezdomnych, starszych, często chorych, samotnie mieszkających osób i proszą o sygnały o takich przypadkach.

mo

Caritas może wesprzeć Twoje dziecko

Caritas Diecezji Siedleckiej do 15 grudnia prowadzi dodatkowy nabór do programów stypendialnych: „Skrzydła" oraz „Dwa Talenty", które są skierowane do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych.

Program „Skrzydła" służy finansowemu i rozwojowemu wsparciu dzieci i młodzieży, których edukacja jest zagrożona przez szczególnie trudną sytuację oraz tych, którzy znaleźli się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji losowej. Dzięki udzielonej pomocy dzieci będą mogły m.in. pojechać z klasą na wycieczki szkolne, uczęszczać na zajęcia pozalekcyjne, sportowe czy skorzystać z korepetycji. Roczna kwota stypendium wynosi 1500 zł.

Program „Dwa Talenty" wspiera utalentowane dzieci i młodzież w rozwijaniu pasji. Stypendysta w ramach udzielonego wsparcia, które wynosi 2000 zł w roku szkolnym, będzie mógł pojechać na obóz lub uczęszczać na zajęcia, które rozwijają jego pasję, zakupić sprzęty potrzebne do jej realizacji, np. gitara czy aparat fotograficzny.

Oba programy są prowadzone we współpracy z pedagogami szkolnymi, Parafialnymi Zespołami Caritas, Szkolnymi Kołami Caritas lub pracownikami placówek Caritas Diecezji Siedleckiej – osób, które znają sytuację rodzinną dziecka i widzą, jak udzielone stypendium wpływa na jego rozwój.

Aby zgłosić dzieci do programów należy do 15 grudnia dostarczyć wniosek wypełniony przez szkołę (zawierający opinię na temat dziecka) i rodziców wraz z załączeniem informacji poświadczających dochody rodziny: zaświadczenie z pracy o dochodach z ostatnich trzech miesięcy, informacja na temat posiadania bądź nieposiadania gospodarstwa rolnego (przelicznik hektarów przeliczeniowych) + osoby posiadające gospodarstwo rolne dołączają informacje o dopłatach unijnych, zasiłki i świadczenia z Ośrodka Pomocy Społecznej i świadczenia alimentacyjne.

rr

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Marianna Szymanek, 74 lata
zm. 17 listopada, Dołha
Roman Trochimiak, 67 lat
zm. 19 listopada, Międzyrzec Podl.
Stefan Jakubiuk, 64 lata
zm. 22 listopada, Międzyrzec Podl.
Leszek Grochowski, 59 lat
zm. 24 listopada, Przychody

„UPPUK" Wysokiński Dariusz, Międzyrzec, tel.: 606 775 740

„Argus" w Międzyrzecu tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Andrzej Daciuk 69 latzm. 17 listopada, Kodeniec
Janina Huk 92 lat
zm. 18 listopada, Sosnowica
Alina Kaznowska 86 lat
zm. 20 listopada, Parczew
Marian Drob 63 lata
zm. 20 listopada, Kodeniec
Janina Suchorab 82 lata
zm. 23 listopada, Parczew
Jan Sidorczuk 67 lat
zm. 24 listopada, Milanów
Józef Naumiuk 94 lata
zm. 24 listopada, Parczew
Bolesław Denisiuk 83 lata
Zm, 25 listopada, Parczew
Leokadia Suchorab 96 lat
zm. 25 listopada, Parczew
Janina Trubalska 90 lat
zm. 26 listopada, Parczew
Marian Blajda 67 lat
zm. 27 listopada, Parczew
Alina Smoczyńska 89 lat
zm, 28 listopada, Parczew
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel.: 604 282 248

RADZYŃ

Henryk Musiejuk 89 lat
zm. 22 listopada, Radzyń
Halina Pulik 58 lat
zm. 24 listopada, Radzyń
Jadwiga Osak 87 lat
zm. 24 listopada, Turów
Leszek Nakonieczny 63 lata
zm. 26 listopada, Radzyń
Franciszek Michaluk 85 lat
zm. 26 listopada, Radzyń
Marian Mazurek 71 lat
zm. 28 listopada, Bedlno Radz.
Zofia Wąsowska 92 lata
zm. 28 listopada, Marynin
Sławomir Górecki 55 lat
zm. 28 listopada, Radzyń
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Elżbieta Nowak, 93 lata
zm. 24 listopada, ŁukówWaldemar Adamczyk, 62 lata
zm. 24 listopada, WojcieszkówWanda Bogusz, 88 lat
zm. 26 listopada, WojcieszkówStefania Fornal, 91 lat
zm. 28 listopada, TuchowiczKrzysztof Michalczuk, 68 lat
zm. 27 listopada, ŁukówKrystyna Połeć, 78 lat
zm. 28 listopada, TuchowiczLeszek Lutowierski, 86 lat
zm. 27 listopada, ŁukówMarek Paweł Bącik, 44 lata
zm. 15 listopada, Wola OsowińskaZofia Peryt, 59 lat
zm. 20 listopada, ŁukówAnna Gogłuska, 61 lat
zm. 19 listopada, ŁukówAlina Bednarczuk, 79 lat
zm. 29 listopada, ŁukówWanda Wrzosek, 82 lata
zm. 29 listopada, SerokomlaHalina Słodkowska, 76 lat
zm. 29 listopada, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Alina Mościbrocka, 87 lat
zm. 23 listopada, Krasówka
Weronika Derlukiewicz, 92 lata
zm. 25 listopada, Leśna Podl.
Jan Och, 73 lata
zm. 25 listopada, Biała Podl.
Edward Bielecki, 78 lat
zm. 26 listopada, Biała Podl.
Feliksa Hawro, 91 lat
zm. 26 listopada, Lubenka
Czesław Milaniuk, 82 lata
zm. 26 listopada, Kolembrody
Janina Byszko, 93 lata
zm. 27 listopada, Kolonia Kołczyn
Remigiusz Waszczuk, 53 lata
zm. 28 listopada, Biała Podl.
Stanisław Jarocki, 49 lat
zm. 25 listopada, Lubenka
Ryszard Zalewski, 86 lat
zm. 28 listopada, Korczówka
Marianna Płandowska, 89 lat
zm. 28 listopada, Biała Podl.
Stanisława Majczyna, 73 lata
zm. 28 listopada, Łomazy
„Hades" w Białej Podl., tel.: 83 344 35 24

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP
dom pogrzebowy
sala pożegnań,kaplica
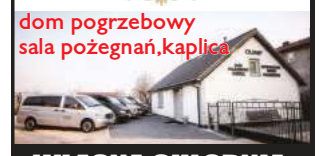
WŁASNA CHŁODNIA
Jedyny zakład pogrzebowy, **który wypłaca zasiłek pogrzebowy (4000 zł)** po podpisaniu zlecenia
Punkty usługowe całodobowe:
Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Gręzówka
693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

HADES
Tanie pogrzeby
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

eprasa.pl 25acadf19b

Ksiądz Józef Pruszkowski (1837 Biała Podlaska - 1925 Lublin), obrońca i kronikarz Unitów Podlaskich

Spisał dzieje prześladowań unitów w podlaskich parafiach

Przepytał dziesiątki księży i setki wiernych. Przejrzał księgi parafialne i dokumenty. Zapisał przekazy, które przez lata carskiej niewoli nie mogły trafić na papier. Dzięki sumienności i skrupulatności księdza Józefa Pruszkowskiego potomkowie podlaskich unitów mogą zobaczyć, ile ich przodków kosztowała wierność swojej wierze i przekonaniom.

Kult Męczenników z Pratulina oraz ich - formalnie nie wyniesionych na ołtarze - braci w wierze i niedoli z Drelowa, Polubicz, Hruda, Przegalin i setki innych podlaskich wioseczek nie byłby możliwy bez zebrania większej ilości wiarygodnych i w miarę konkretnych informacji o ich losach. Od samych ofiar prześladowań wiemy stosunkowo niewiele: umiejętność pisania nie była wówczas powszechna. Ci zaś, którzy potrafili, nie zawsze mieli odruch sporządzania notatek. Bardziej liczyć można było na duchownych, którzy ze swoich działań misyjnych na Podlasiu zostawiali szczegółowe relacje (wydany jest m. in. ich zbiór „Tajna misja jezuitów na Podlasiu (1878-1904)"). Jeśli autorzy mieli odrobinę zmysłu obserwacyjnego i talentu - przykładem mogą być tu znakomite pamiętniki z wycieczek misyjnych księdza Jana Urbana - zostawiali po sobie lektury fascynujące, które i dziś czyta się nie gorzej niż powieści przygodowe. Cenne informacje znajdujemy w publikacjach autorstwa miejscowych ziemian (np. „Podlaskie Hospody Pomyłuj" Jadwigi Łubieńskiej, pani na Kolanie) albo literatów (ze szczególnym podkreśleniem roli, jaką odegrała nowela Reymonta „Z ziemi chełmskiej"). Najbardziej znaną publikacją jest jednak „Martyrologium, czyli męczeństwo Unii św. na Podlasiu" dwutomowe wydawnictwo autorstwa księdza Józefa Pruszkowskiego, jednego z najwybitniejszych duchownych i historyków Kościoła przełomu XIX i XX wieku.

Podlaski kapłan, który się carowi nie kłaniał

Pruszkowski urodził się w Białej Podlaskiej w rodzinie Marcina i Franciszki. Ojciec był urzędnikiem. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do seminarium duchownego diecezji podlaskiej, które mieściło się w Janowie, studiował też w Akademii Duchownej w Warszawie. Tam też w 1861 roku przyjął święcenia kapłańskie. Karierę duchowną łączył z zapałem do badań historycznych, był w seminarium wykładowcą biblistyki. Pełnił funkcję sekretarza ostatniego biskupa janowskiego przed kasatą diecezji, wielkiego patrioty i obrońcy unitów, Beniamina Szymańskiego. Wraz z nim oraz niepokornym biskupem warszawskim Platerem musiał znosić rozmaite szykany ze strony władz carskich - po upadku Powstania Styczniowego

był przez pewien czas więziony, zabroniono mu mieszkać w Janowie jako osobie „niepożądanej wśród ludności prawosławnej"

Zarzut ten wynikał z działalności edukacyjnej wśród ludu: Pruszkowski jeździł chętnie po podlaskich wsiach z wykładami dotyczącymi historii Polski oraz Kościoła unickiego. Na zarządzenie władz był kapelanem w zakładzie dla nieuleczalnie chorych w Warszawie, proboszczem w Bobrownikach nad Wieprzem (1881-1891), Wąwolnicy (1891–1901), Garbowie (1901–1906) i parafii Nawrócenia Św. Pawła w Lublinie (od 1906). Przez cały czas publikował wyniki swoich badań naukowych, zaś jego książki o Janowie i dziejach diecezji „Historya zjawionego i cudownego obrazu Matki Boskiej oraz kościoła i probostwa w Leśnej na Podlasiu zabranego na własność prawosławia" (1897), „Janów Biskupi czyli Podlaski" (1897), „Leśna na Podlasiu" (1897), „Kodeń Sapiehów, jego kościoły i starożytny obraz Matki Bożej Gwadelupeńskiej" (1898) do tej pory zachowały wartość naukową i stanowią dla miłośników podlaskiej historii cenne źródło informacji.

Dzieje unitów dziejami Podlasia

Opus vitae Pruszkowskiego było jego kronikarskie, ale mające też w sobie elementy dobrej roboty dziennikarskiej i publicystyki, obszerne „Martyrologium... „ Na podstawie zebranych wśród duchowieństwa i ludu relacji, zaś w późniejszych rozdziałach także własnych doświadczeń, autor szeroko przedstawił obraz prześladowań unitów w diecezji chełmskiej. W pierwszym tomie, opowiadającym zdarzenia do 1882 roku, podpisanym „PJK Podlasiak" autor, oprócz opisu zjawisk właściwych dla całego terenu, dekanat po dekanacie i parafia po parafii, relacjonuje zdarzenia w poszczególnych wioskach, wymieniając nazwiska pobitych, zabitych, zesłanych, obłożonych karami i grzywnami. W tomie II, (pierwsze wydanie w 1917 roku, II znacznie poprawione w 1922 roku), opisuje niedole z lat 1882 - 1915, przemiany wywołane konwersją na rzymski katolicyzm w 1905 roku oraz opór przeciw działaniom rusyfikacyjnym. Wiele z wydarzeń i opisywanych osób Pruszkowski znał osobiście. Często zarzuca się mu wprawdzie jednostronność, zapał kaznodziejski, niechęć do prawosławia, skłonność do wpadania w patos. Zanotowane przez niego relacje rzeczywiście pełne są emocji. Autor nie miał też oczywiście możliwości konfrontowania ich np. ze źródłami rosyjskimi. Temperament polemiczny autora nie osłabia jednak waloru dokumentacyjnego, szczegółowości opisów i staranności pracy.

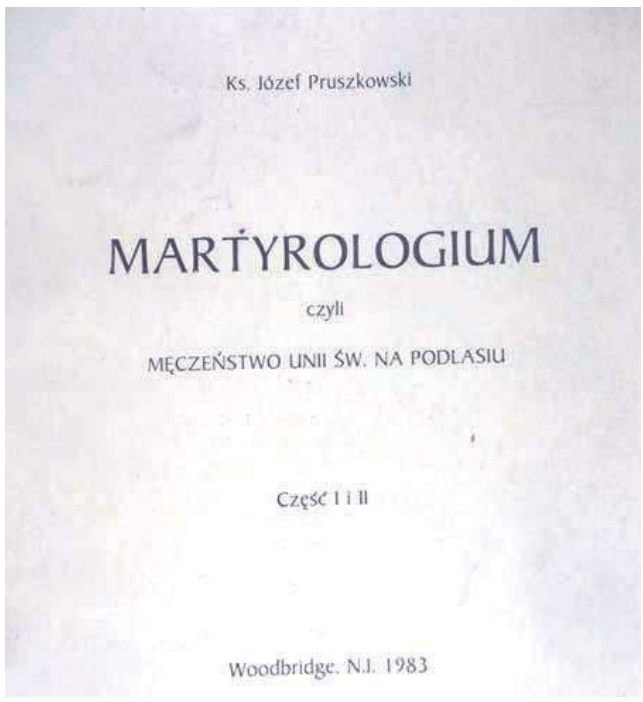

Aż dziw, że dzieło księdza Pruszkowskiego nie było w ostatnich latach wznawiane, czytelnicy ciągle posługują się nakładem emigracyjnym z New Jersey (!) z 1983 roku

Właśnie do „Martyrologium..." sięgają najczęściej poszukiwacze informacji o przeszłości podlaskich parafii

w ich okresie heroicznym 1874 - 1915, znajdując tam inspiracje do budowania dumy z własnej historii, tworzenia samoidentyfikacji jako „potomkowie unitów". W ostatnich kilkudziesięciu latach ku czci Męczenników Podlaskich nie tylko wyświęcane są kościoły i organizowane uroczyste nabożeństwa, ale imię Unitów Podlaskich nadawane jest szkołom m.in. w Wohyniu, Drelowie czy Międzyrzecu Podlaskim.

Ksiądz, uczony, patriota

Po ukazie tolerancyjnym Mikołaja II w 1905 roku, a następnie odzyskaniu niepodległości, sędziwy już duchowny i uczony związał się z lubelską kurią (diecezja lubelska obejmowała wówczas dawne granice podlaskiej) i powstającym Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. W latach 1906–1919 był profesorem i kierownikiem Zakładu Prawa Kanonicznego Seminarium Duchownego w Lublinie. W 1922 został profesorem honorowym KUL. W latach 1868-1881 nosił godność dziekana dekanatu podlaskiego, od 1905 był kanonikiem, a od 1910 prałatem-kustoszem kapituły lubelskiej. Przez wiele lat wspierał finansowo AU w Krakowie (od 1918 PAU), w 1920 został powołany na członka-korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Granica getta w Białej Podlaskiej. Dzielnica żydowska zlokalizowana była w śródmieściu, na ulicach Grabanowskiej (obecnej Moniuszki), Janowskiej, Prostej i Sadowej. Miała ona charakter półotwarty - nie była ograniczona murem, acz jej opuszczanie oczywiście było zakazane pod rygorem kary śmierci. Wstępu na teren getta nie mieli też Polacy. Żydów zabierano do wykonywania uciążliwych prac: regulacji Krzny, budowy lotniska w Małaszewiczach, odgruzowywania twierdzy w Brześciu

Jak już czcić, to porządnie

Terespolskie pomniki Suworowa

19 września 1794 niedaleko Brześcia i Terespola rozegrała się bitwa pomiędzy wojskami rosyjskimi dowodzonymi przez generała Suworowa a polskimi generała Sierakowskiego. Polacy stracili armaty, wycofali się w nieładzie, zaś swojemu dowódcy i jego żołnierzom Rosjanie zbudowali w okolicach Terespola pomnik.

A w zasadzie to nawet trzy. Jeden przetrwał do dziś: znajdziemy go w polach koło wsi Polatycze. Miał napis „Pamięci suworowskich wspaniałych bohaterów poległych w walkach z Polakami 8 IX 1794 r.". Po I wojnie usunięto rosyjskie napisy. Wtedy też większość wykonanych z cennych metali zdobień znikła, zaś inskrypcja przybrała treść: „Żołnierzom armii polskiej i rosyjskiej poległym pod Terespolem we wrześniu 1794".

Drugi stał w samym mieście. Został odsłonięty 22 października 1902. Swoim kształtem pomnik naśladował miecz z wyszczerbionym ostrzem, z gałęzią laurową w dolnej części. Całość wznosiła się na wysokość 4,3 metra. Powyżej płaskorzeźby lauru znajdowała się mosiężna tablica z rosyjskim napisem „W tym miejscu po brzeskiej bitwie 8 września 1794 (kal. juliański) 29 dni kwaterował ze swoimi wspaniałymi żołnierzami feldmarszałek austriackiej i sardyńskiej armii, graf Świętego Cesarstwa Rzymskiego, grand Królestwa Sardyńskiego, generalissimus Rosyjskiej Armii szlachetny książę włoski, graf Aleksandr Wasiliewicz Suworow-Rymnikski". Podobną tablicę zlokalizowano na tylnej ścianie monumentu. Informowała ona, że fundatorami pomnika były pułki biorące udział w bitwie, ministerstwo wojny, 19 Korpus Armijny oraz załoga Twierdzy Brzeskiej. Monument został zniszczony po odzyskaniu niepodległości przez Polskę.

Nieistniejący pomnik wojsk Suworowa w Koroszczynie. Armaty najprawdopodbniej dziś znajdują się w Białej Podlaskiej koło Pałacu

Był też trzeci, w Koroszczynie, który znam tylko z fotografii z 1903 roku - ale być może Czytelnicy wiedzą więcej. Zwieńczony krzyżem prawosławnym dedykowany był ofiarom bitwy. Obelisk z czterech stron otaczały wkopane w ziemię dwunastofuntowe działa. Wydaje się, że właśnie te działa zdobią dzisiaj park Pałacu Radziwiłłów w Białej, choć prawdopodobnie działa otaczały też pomnik w Polatyczach.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 25acadf19b

SONDA

Będzie spacer czy „ciężary"

W niedzielę w Dublinie odbyło się losowanie eliminacji Mistrzostw Europy 2020. Czy los był łaskawy dla reprezentacji prowadzonej przez Jerzego Brzęczka?

Biało-czerwoni trafili do grupy G. Rywalami biało-czerwonych będą: Austria, Izrael, Słowenia, Macedonia i Łotwa. Oddajmy głos naszym czytelnikom i ludziom sportu.

M.P.

Mateusz Połynka,
dziennikarz Wspólnoty
Łatwo
Nie wyobrażam sobie innego scenariusza jak nasz pewny awans na trzy kolejki przed końcem eliminacji

Marcin Kieruczenko,
trener SPLGMP Rogoźnica
Dziwnie
Trafiliśmy do dziwnej grupy. Jesteśmy faworytem, ale musimy patrzeć na naszą obecną dyspozycję

Wojciech Machnowski,
zawodnik Granicy Terespol
Równo
Grupa jest w miarę wyrównana. Polska i Austria to faworyci stawki

Rafał Wlizło,
trener Orlika-2 Biała Podlaska
Marzenie
Trafiliśmy do grupy marzenie. Jak nie wygrają tej stawki, chyba oszaleję

Dominika Gąsieniec,
zawodniczka AZS PSW
Ciężko
Losowanie nie poszło po naszej myśli. Będzie ciężko wyjść z grupy

Robert Dołęga,
trener Orląt Łuków
Fart
Użyję pięciu wyrazów, by określić losowanie. Mieli farta jak mało kto

Adam Winiarczyk,
kibic piłkarski
Łatwo
To grupa marzeń. Myślę, że wszyscy przed losowaniem wzięliby takich rywali w ciemno

Adrian Szydłowski,
trener Red Sielczyk
Szczęśliwie
To było dosyć szczęśliwe losowanie. Nie powinniśmy mieć większych problemów z awansem

Paweł Jędrzejuk,
były piłkarz Podlasia
Zobaczymy
Pozornie łatwa grupa zawsze jest bardzo trudna. Oby nie włączyło się myślenie Polaka. E tam..., damy radę...

Andrzej Hulajko,
szef sportu w powiecie parczewskim
Umiarkowanie
Uniknęliśmy trudnych rywali, choć łatwo nie będzie. Wszyscy nasi przeciwnicy potrafią sporo napsuć krwi

Zuzia i Mikołaj mistrzami

Hala Szkoły Podstawowej w Podedwórzu była areną finału rejonowego w indywidualnym tenisie stołowym w kategorii igrzysk dzieci i młodzieży dziewcząt oraz chłopców.

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych tenisistów i tenisistek w rejonie

W rywalizacji wzięło udział 33 sportowców. Czwórka najlepszych uzyskała prawo gry w finale wojewódzkim. Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Parczewie nagrodził zawodników oraz zawodniczki z podium okolicznościowymi pucharami, zaś ci, którzy wywalczyli promocje do dalszych rozgrywek, otrzymali pamiątkowe dyplomy. Finał wojewódzki odbędzie się 12 grudnia w Kocudzy.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĄT

1. Zuzanna Piątkowska (PG Chotyłów), 2. Sandra Kasperska (SP Wola Bystrzycka), 3. Sylwia Końka (SP Huta Dąbrowa), 4. Amelia Piszcz (SP Huta Dąbrowa), 5-6. Kinga Adamczyk (SP Wola Bystrzycka), Andżelika Olesiejuk (PG Chotyłów), 7-8. Katarzyna Kuflowska (SP 3 Parczew), Aleksandra Osipiuk (SP Jabłoń), 9-12. Wiktoria Przekorzyńska (SP 3 Parczew), Olga Sutryk (SP Dębowa Kłoda), Gabriela Kosińska (PG 4 Biała Podlaska), Magdalena Mitura (SP 9 Biała Podlaska), 13-15. Julia Cholewa (SP Czemierniki), Marta Brodawka (SP Kąkolewnica), Laura Kutnik (PG 3 Biała Podlaska).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA CHŁOPCÓW

1. Mikołaj Czerniec (SP Krzywda), 2. Mikołaj Jalowski (SP Krzywda), 3. Artur Celiński (SP Dębowica), 4. Jakub Polak (PG 3 Biała Podlaska), 5-6. Mateusz Kot (PG 4 Biała Podlaska), Sebastian Andrzejuk (SP Konstantynów), 7-8. Grzegorz Sekuła (Gimn. Suchowola), Adrian Bernat (SP Wola Osowińska), 9-12. Miłosz Stanisławski (Gimn. Suchowola), Kacper Stadnik (SP Gęś), Jakub Ustymowicz (PG Tuczna), Kamil Kulik (SP Dębowa Kłoda), 13-16. Sebastian Chmielewski (SP 9 Biała Podlaska), Igor Prokopiuk (PG Tuczna), Sebastian Tomczyszyn (SP 9 Biała Podlaska), Filip Wieliczko (SP Dębowa Kłoda), 17-18. Paweł Kaczan (SP Jabłoń), Mateusz Łukasiewicz (SP Misie).

M.P.

Franek Szabluk znaczy sukces

Mieszka w Malowej Górze, a sukcesy odnosi w najodleglejszych zakątkach świata i Europy. Właśnie wrócił z Mistrzostw Europy federacji WPA w wyciskaniu sztangi leżąc w Gruzji.

Na Franka Szabluka (pierwszy z lewej) nie ma mocnych

Złoto, złoto i brąz

62-latek niedawno okazał się najlepszy w Trnawie, tylko w federacji WUAP (bez koszulek). Teraz w specjalistycznym sprzęcie w stolicy Gruzji nie miał sobie równych. Franciszek Szabluk triumfował w Tibilisi. W pierwszej próbie uzyskał 215 kg. - Poszło zgodnie z planem. Szczerze, to nie bardzo poczułem, że mam ciężar nad głową - mówi zawodnik Gaja Zalesie. Uzyskany wynik dał mu pierwsze miejsce w jego grupie wiekowej (60-64 lata). Co więcej, triufmował w kategorii do 100 kg w stawce do 40 lat, zaś w „generalce" zajął najniższe miejsce na podium.

Centymetr do rekordu

- Zwycięstwo cieszy, jednak uzyskane rezultaty traktuję z przymrużeniem oka. Może centymetra zabrakło mi do 231 kg. Wtedy pobiłbym o kilogram rekord, który zdołałem „wykręcić" w maju w Łucku na Ukrainie. Dosłownie o włos byłem od wyśrubowania swojego wyniku życiowego. Kolejne podejście i 245 kg „ubiło mnie". Nie dałem rady - dodaje.

Jak na Sybirze

62-latek przyznaje, że warunki startowe w Tibilisi były dalekie od sprzyjających. - Startowało ponad trzystu zawodników i zawodniczek. W sali był ziąb. Bodaj sześć stopni. Chyba Putin zakręcił im gaz. Czułem się jak na Sybirze. Może to wygląda jakbym się tłumaczył, ale w takich warunkach trudno było o dobry wynik. To trzeba było zobaczyć i przeżyć. Mało to może kogoś obchodzić, ale w takich okolicznościach ciężko o ciepłotę mięśni, by zrobić dobry rezultat. Rozgrzewałem się w dresie i czapce. Autentycznie - twierdzi Szabluk.

Edwood i Eko-Bug na medal

W stolicy Gruzji zjawili się sportowcy z całej Europy i nie tylko. - Oprócz mnie był jeszcze jeden Polak z Białegostoku. Reprezentacja miejscowych była okazała, jak również prawie setka Armeńców, Rosjan, zawodników z Uzbekistanu, Turkmenistanu, Iraku czy Iranu. Chciałbym podziękować firmie Edwood Edwarda Tymoszuka oraz Eko-Bug. Bez nich mój wyjazd nie doszedłby do skutku. Dzięki nim miałem zagwarantowane przeloty, opłacone startowe, noclegi oraz wyżywienie.

Nie zamierza kończyć

Franciszek Szabluk nie zamierza poprzestać na swoich rekordach Europy i Świata. Mimo, że kolejna rocznica urodzin zbliża się nieubłaganie, on myśli o następnych startach. W planach mam wyjazd na Węgry, Słowację oraz do Chicago, tylko muszę sprawdzić, czy wiza jest jeszcze ważna - śmieje się. W miniony weekend startował w Pucharze Świata w Siedlcach w federacji XPC. O jego występie już za tydzień. - Przede mną organizacja kolejnych dużych zawodów w Zalesiu. 23 i 24 marca odbędą się u nas Międzynarodowe Mistrzostwa Polski. Już dzisiaj zapraszam w nasze gościnne progi - kończy.

M.P.

eprasa.pl 25acadf19b

Michał „Majki” Litwiniuk. Prezydent - sportowiec

Nowy szef Białej Podlaskiej to człowiek od najmłodszych lat związany ze sportem. Miłość trwa do dzisiaj. Jak przez lata Michał Litwiniuk radził sobie z aktywnością fizyczną? Jak rozpoczyna dzień? Jakie odnosił sukcesy?

Michał Liwiniuk wraz z bratem Wojtkiem i podopiecznymi podczas survivalu

Prezydent Białej Podlaskiej z dziećmi w bagnie? Nauka poruszania się na linie? Wspólne ogniska i szef Białej Podlaskiej grający na gitarze? Tylko z Extreme academy

Z mlekiem matki

Szeroko pojęta kultura fizyczna towarzyszyła mu od pierwszych chwil życia. - Wraz z braćmi: Wojtkiem i Piotrkiem wyssaliśmy ją z mlekiem mamy. Zostaliśmy wychowani przez rodziców, którzy przez całą karierę zawodową związani byli z bialską Akademią Wychowania Fizycznego. Dzisiaj są emerytowanymi wykładowcami, ale dorastaliśmy w tej atmosferze. Obiekty i korytarze uczelni znaliśmy od pierwszych chwil życia. Oboje zaszczepiali w nas pasje, w zdrowym rozumieniu. Sport wyczynowy jest pięknym wyzwaniem, ale najważniejsza dla każdego człowieka jest aktywność ruchowa - mówił Michał.

Aktywność przede wszystkim

Rodzice: Ewa i Stefan Litwiniukowie od małego zaszczepiali w synach miłość do sportu. - Oddziaływali na nas swoim przykładem. Mama, która ma pięcioro wnucząt, do niedawna znajdowała czas na prowadzenie aerobiku dwa razy w tygodniu dla kobiet. Cały czas pomaga w zajęciach dla młodych matek, czy też pań w stanie błogosławionym wespół ze swoją synową - Edytą, żoną Wojtka. Tata jest instruktorem narciarstwa i łączy przyjemne z pożytecznym, ucząc młodszych od siebie prawidłowego zjeżdżania ze stoków. Jest również specem od kajakarstwa - dodaje.

Wiele specjalności

Co ciekawe, tylko najmłodszy brat Michała - Piotr jest absolwentem uczelni sportowej, wszyscy uzyskali szereg uprawnień instruktorskich. Prezydent Litwiniuk posiada uprawnienia z: narciarstwa, windsurfingu, survivalu, kajakarstwa. Ponadto Michał jest również żeglarzem jachtowym oraz ratownikiem WOPR. Wszystkie te pasje szef Białej Podlaskiej realizuje. - Swoje urlopy od pracy zawodowej na uczelni, czy urzędniczej spędza na obozach organizowanych przez rodzinną firmę - twierdzi.

Znajomi Lewandowskich

Extreme academy to firma, która w swojej ofercie ma organizację obozów sportowych letnich i zimowych, treningi personalne, konsultacje dietetyczne, szkolenia interpersonalne, eventy integracyjne dla firm, wyjazdy szkoleniowo-integracyjne, kursy dla trenerów. Szefową jest Edyta Litwiniuk - znana w całym kraju trener oraz dietetyk. Często ją można zobaczyć na ekranach telewizorów. Współpracuje z Anną Lewandowską, żoną najlepszego polskiego piłkarza. Edyta oraz brat Michała - Wojciech, pracują w teamie Lewandowskiej w firmie Healthu Plan by Ann.

Prezydent w bagnie

Od pięciu lat Michał Litwiniuk wraz z rodziną pod własną marką organizują obozy. - Szkolimy dzieci, młodzież i dorosłych. Wyjazdy rodzinne to coś wspaniałego. Jest czas na wspólne spędzanie czasu oraz szkolenie swoich umiejętności. Zimą jeździmy do Zakopanego, latem na Mazury, do Ogonek nad jezioro Święcajty - mówi. Prezydent Białej Podlaskiej z dziećmi w bagnie? Nauka poruszania się na linie? Wspólne ogniska i szef Białej Podlaskiej grający na gitarze? Tylko z Extreme academy.

W Białej przegrywali najlepsi

Jako kilkulatek chodziłem na mecze piłki ręcznej. Miałem to szczęście jako kibic uczestniczyć w najlepszych czasach w historii szczypiorniaka w Białej Podlaskiej. Wraz z kolegami dopingowaliśmy naszych ulubieńców. Twarze pomalowane na biało-zielono, bębny, piszczałki, trąbki. Nieco starszym kibicem był Michał Litwiniuk, który wraz z braćmi i znajomymi siedział w rzędzie wyżej. Takiego „Majkiego” pamiętam do dzisiaj. - Minęło ponad 20 lat od kiedy jestem zagorzałym fanem AZS-u. Moja pasja zrodziła się, gdy przed dwoma dekadami ówczesny AZS AWF Pol-Kres zaczął dyktować warunki najlepszym polskim markom na parkietach ówczesnej Ekstraklasy. Niebieska hala AWF-u była określana „jaskinią lwa”. Ogłuszający doping 800 kibiców, specyficzny obiekt sprawiał problemy najlepszym drużynom, włącznie z Iskrą Kielce czy Petrochemią Płock. Nie mówię już o DGT Wybrzeżu Gdańsk, które w składzie z braćmi Lijewskimi, Siódmiakami długo nie potrafiło u nas wygrać - opowiada Michał.

Świadek historii

Litwiniuk był jednym z wielu fanów, który brał udział w dwudniowym wyjeździe na turniej Pucharu Polski w 1999 roku. Bialczanie zdobyli trofeum, ale Ogólnopolski Klub Kibica docenił klasę kibiców z grodu nad Krzną. Puchar z rąk prezesa UKFiT Jacka Dębkiego odebrał szef Wojciech Horeglad, obecny kierownik drużyny AZS-u. - Do Płocka pojechaliśmy dwoma lub trzema autokarami. - Grający wówczas zawodnicy są moimi znajomymi, kolegami - dodaje.

Pozostał niedosyt

Prezydent grodu nad Krzną do dzisiaj żałuje, że nie mógł być na wyjazdowym spotkaniu w Krakowie. AZS AWF właśnie w hali Hutnika wygrał, wydawałoby się przegrany, mecz (bialczanie do przerwy przegrywali różnicą siedmiu trafień). - Znajomi byli i wielokrotnie opowiadali mi o tamtych wydarzeniach. Kibole z piłki nożnej po swoim spotkaniu przyszli na halę. Ruszyli przez parkiet, by pobić naszych kibiców. Wybili szybę w autokarze. Gdyby nie policja, mogłoby być naprawdę ciepło. Tamten mecz przeszedł do historii. Co ciekawe, w bramce rywali grał Sławomir Szmal.

Od piachu do Orlika

W minionym tygodniu odbyły się ostatnie mecze Bialskiej Ligi Szóstek Piłkarskich. W drugoligowych rozgrywkach brał udział Michał Litwiniuk. - W „Szóstkach” gram od 20 lat. Obecnie występuję w Mario Presto Oldboy. Starałem się znaleźć czas, by nawet w kampanii wyborczej wyjść na boisko i pograć z kolegami. Udało mi się zdobyć cztery bramki. Teraz mamy piękne Orliki, a zaczynaliśmy na piaszczystym boisku, w tumanach kurzu przy ul. Warszawskiej, gdzie teraz mieści się obiekt Szkoły Trenerów przy Polskim Związku Piłki Nożnej. Chłopięca pasja trwa do dzisiaj. Oprócz nieopisanej frajdy z „charatania w gałę”, sport to znajomości, przyjaźnie i ta nieopisana atmosfera. Na dobrą sprawę jestem już oldboyem, ale to świetna sprawa kopać piłkę z o wiele młodszymi i czasami ich ogrywać. Zdarza się, że w „Szóstkach” w jednym zespole występuje ojciec i syn. To coś wspaniałego - opowiada „Majki”.

Mistrz. Dalej będzie strzelać

Litwiniuk doskonale pamięta duży sukces w Bialskiej Lidze Szóstek Piłkarskich. - Z ówczesnym zespołem Koali wygraliśmy pierwszą edycję ligi halowej. Zdarzyło się, że wygraliśmy puchar ligi na dworze oraz zajęliśmy trzecie miejsce. Dzisiaj z przyjemnością, o ile czas pozwala, przychodzę na mecze. W zestawieniu trochę starszych panów próbujemy dotrzymać kroku młodszym. Nic się nie zmieni. Jako prezydent również będę rywalizował w „Szóstkach”. Czemu nie. W niejednym spotkaniu jeszcze wystąpię - dodaje. Ale będzie wydarzenie. Z pewnością zdarzy się sytuacja, gdy szef Białej Podlaskiej ogra rywala albo huknie z połowy boiska, co mu się przecież wielokrotnie zdarzało.

Początki w Podlasiu

Piłkarska pasja zrodziła się, jak w wielu przypadkach, na podwórku. - To było pomiędzy blokami przy ulicy Zamkowej. Jeszcze raz przepraszam sąsiadów za obite ściany bloków i okien. Technikę szlifowaliśmy w tzw. kwadraty. Nie wiem czy dzisiaj młody człowiek wie, co to była za gra - wspomina. W wieku bodajże 12 lat Michał pojawił się na treningach w Podlasiu. - Tam zaczynałem. Moim pierwszym trenerem był Ryszard Więcierzewski, który był również moim nauczycielem wychowania fizycznego. Do tej pory jest moim kolegą, a wcześniej wzorem do naśladowania. Nasze drogi ponownie się spotkały. Został radnym miasta. Pamiętam go jako wysportowanego faceta, który świetnie odnajdował się wśród swoich zawodników. Zawsze będę go szanował za to, że wkładał dres i ze swoją klasą sportową ze Szkoły Podstawowej nr 2, do której należałem, biegł do lasu. Tam rozwijaliśmy swoje umiejętności i tężyznę fizyczną. Kiedyś nienawidziliśmy słowa „ogólnorozwojówka” - dodaje Litwiniuk.

Syn chce mieć drążek

Właśnie w ten sposób rozpoczyna swój dzień prezydent Białej Podlaskiej. - Gdy tylko wstanę z łóżka rozpoczynam dzień od rozciągania. Robię podstawowy zestaw ćwiczeń. Pojawiają się brzuszki, pompki, podciąganie na drążku. Wzorem taty ćwiczą również jego dzieci. Syn Wojtek coraz częściej prosi mnie o zakupienie dla niego własnego drążka. Pompek czy brzuszków jeszcze nie robią. Dopiero później biorę prysznic i zaczynam życie - przyznaje.

Gol w finale

KIKS Biała Podlaska. Przed laty drużyna złożona z grona znajomych, a w większości przypadków byłych piłkarzy, była postrachem w największych rozgrywkach Pucharu Polski. W sezonie 2009/2010 drużyna dotarła do finału zmagań na szczeblu Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Przegrała 3:4 z wówczas czwartoligowym Huraganem Międzyrzec. Jedną z bramek zdobył właśnie Litwiniuk. - Sam KIKS jest przykładem aktywności fizycznej osób, które zakończyły profesjonalne uprawianie piłki nożnej. Sprawiało nam to wielką frajdę. W drodze do finału pokonaliśmy przecież 4:1 Podlasie Biała Podlaska. Spotkanie odbyło się na naszym stadionie miejskim. Do dzisiaj pamiętam tego gola. Maciej Biegajło rzucił prostopadłą piłkę. Popędziłem i uprzedziłem bramkarza lewą nogą, chociaż dominującą jest ta druga. Jak dobrze pamiętasz, w końcówce wszedłeś na boisko - opowiada z uśmiechem.

Rowerem w świat

Przez lata Litwiniuk trasę z domu do pracy i z powrotem przemierzał rowerem. - To się nie zmieni. Wiadomo, że samochodem służbowym będę musiał się poruszać, by pokonać większe odległości, jednak nie zmienię swojego stylu życia. Nadal będę wsiadał na rower lub będę chodził piechotą. Wielokrotnie słyszałem i widziałem pozytywne reakcje mieszkańców. Samochód służbowy będzie ostatecznością. Gdy będę musiał zwiedzić miejskie instytucje, posłuży mi do tego mój dwukołowiec - śmieje się.

Męczarnie „Majkiego”

Podczas kampanii Michał Litwiniuk mocno się męczył. - Musiałem odstawić rower z prostej przyczyny. Podczas rozmów wręczałem mieszkańcom ulotki, gazety, gadżety. Na rower zabrałbym niewiele rzeczy. Dlatego używałem auta. W poniedziałek rano byłem uwolniony od bagażu. Wsiadłem na rower i przyjechałem na przystanek autobusowy, by dziękować bialczanom za poparcie, częstując ich pączkami.

„Zajarali” go bracia

Trzy lata temu Michał wraz z Wojciechem i Piotrem wzięli udział w zawodach triathlonowych. - Namówili mnie bracia oraz Edyta. Wtedy jeszcze nie rozumiałem euforii, z jaką podchodzili do dyscypliny. Po pierwszym starcie, kiedy gotowały się we mnie endorfiny zrozumiałem, że mam kolejną życiową pasję. W zeszłym roku ukończyłem triathlon na dystansie połowy IronMena w Gdyni. Przepłynąłem 1900 metrów, przejechałem 90 km rowerem i przebiegłem półmaraton, czyli 21 km. Zajęło mi to pięć godzin i 47 minut. W tym roku poza startem na dystansach sprinterskich, wzięliśmy udział w sztafetowym triathlonie. To było w Bydgoszczy. Wojtek przepłynął 3800 m w godzinę i 13 minut, ja przejechałem 180 km w sześć godzin i 20 minut, a Piotrek przebiegł maraton w trzy godziny i 42 minuty. Zajęliśmy ósme miejsce, a byliśmy jedyną braterską sztafetą - opowiada.

Łatwiej skupić się na pracy

Kiedy Michał znajduje na to wszystko czas? - Biegam i jeżdżę na rowerze późno wieczorem. W ciągu dnia nie mam na to czasu. Raz, bądź dwa razy dziennie z samego rana chodzę na basen. Kocham nurkować. Wyznaczenie sobie celów sportowych bardzo umiejętnie pozwala zarządzać swoim czasem. Po porannym rozpływaniu czy rozbieganiu, łatwiej skupić się na pracy - kończy.

Mateusz Połynka

eprasa.pl 25acadf19b

PIŁKA NOŻNA 65-latek nie ma jeszcze dość. Po wielu latach wraca na trenerską ławkę seniorów

Grodecki w Lutni Piszczac

Henryk Grodecki objął posadę trenera w dziewiątej drużynie Klasy Okręgowej. Jak twierdzi, przed nim duże wyzwanie. Już rozmawia z zawodnikami, którzy mogliby wzmocnić ekipę. 5 grudnia o godz. 18 pierwszy sparing pod jego wodzą. Lutnia zmierzy się w Białej Podlaskiej z TOP-em 54.

ROZMOWA Z Henrykiem Grodeckim, nowym trenerem Lutni Piszczac.

Skąd pomysł na ponowną pracę z seniorami?

- Miałem 19 lat, gdy prowadziłem trampkarzy Spójni Lublin. W trakcie studiów pracowałem w AZS-ie. Z tego składu w późniejszych latach w seniorach grali: Tadeusz Pawłowski, Ireneusz Nosowski czy Mirosław Matusewicz. Od 1979 roku prowadziłem seniorów. Byłem w: Łęcznej, Sokołowie Podlaskim, Motorze Lublin, Huraganie i Victorii. Właśnie w Parczewie po raz ostatni miałem pod swoją opieką dorosłych zawodników. Graliśmy w czwartej lidze. Później zaangażowałem się w TOP-54, gdzie spędziłem osiemnaście lat.

Chyba nie ma pan czasu na emeryturę?

- Właśnie pojawiło się więcej wolnych godzin i zdecydowałem się na podjęcie prowadzenia Lutni. Ciągnie wilka do lasu. Prezes Piotr Dawidziuk przypomniał sobie o mnie. Chcę się zaangażować. Mam nadzieję, że obie strony z tego skorzystają. Teraz są dopiero nieśmiałe początki.

Dla młodszych kibiców jest pan przede wszystkim byłym trenerem TOP-u 54...

- Jak mówiłem, w tym klubie spędziłem osiemnaście lat. To dużo. Po powrocie z wojaży, czasie poza Białą Podlaską, fajnie się stało, że po namowach Krzysztofa Krucewicza i Mirosława Golucha zaangażowałem się w TOP. Trudno powiedzieć, że wtedy był to prowincjonalny klub. Była jedna drużyna prowadzona przez pierwszego z nich. Zespół piłki ręcznej prowadził drugi. Mieliśmy jeszcze cheerleaders oraz sekcję bilarda. Wziąłem rocznik 1998. Dzięki przychylności ówczesnego prezydenta Macieja Kosika udało się zrobić klasy sportowe. Ruszyliśmy powoli. Z tego zrodził się silny, duży klub. Mieliśmy sześć najstarszych zespołów młodzieżowych w ligach wojewódzkich, od młodzika młodszego do juniora starszego. Odnosiliśmy spore sukcesy. Gro zawodników dostawało szanse gry w kadrach województwa. Wychowaliśmy kilku piłkarzy. Był przecież Ariel Borysiuk, który grał w kadrze. Blisko niej jest Sebastian Szymański z Legii Warszawa. Trzeba pamiętać o Łukaszu Stefaniuku czy Adrianie Chomiuku, występujących swego czasu w Ekstraklasie, odpowiednio w Górniku Łęczna i Polonii Bytom.

O Klasie Okręgowej w ostatnich latach mógł pan tylko czytać w prasie?

- Dokładnie. Mam obawy, czy sobie poradzę w nowym układzie. Przez pracę w samorządzie nie było mnie w futbolu przez cztery lata. Fajnie to wygląda. Byłem w Piszczacu. Wszedłem do sali, w której ściana jest wypełniona zdjęciami drużyn Lutni. Naliczyłem ponad dwudziestu swoich byłych podopiecznych.

Właśnie Lutnia. Związał się pan z zespołem, który jest największym przegranym jesieni. Nie pamiętam zespołu z Piszczaca, który jesienią dostałby tyle policzków...

- Dziewiąte miejsce i tylko 15 punktów. Trudno mi oceniać zespół. Nie widziałem go w pierwszej części sezonu. 5 grudnia zagramy z TOP-em w Białej Podlaskiej. Po meczu spotkam się z drużyną i porozmawiamy. Był problem z obsadą bramki. Z tego co wiem, już się wyjaśnił. Jest problem z frekwencją na treningach.

Da się to zmienić?

- Jeśli ktoś uczy się w Warszawie to trudno od niego wymagać, by pojawiał się na zajęciach w tygodniu w Piszczacu. To jest Klasa Okręgowa, a nie profesjonalna piłka. Z drugiej strony trudno wyobrazić sobie współpracę z zawodnikiem, który przyjeżdża tylko na mecze.

Jaki jest cel na rundę wiosenną?

- Nikt nie postawił przede mną konkretnego celu. Myślę, że obie strony liczą na to, że powolna i systematyczna praca da efekt w postaci przygotowania zespołu „na jutro". Ambicje w Piszczacu są i sięgają trochę wyżej niż Klasa Okręgowa. Lutnia grała w czwartej lidze i chciałaby wrócić na to miejsce. Są ku temu podstawy. W ostatnich latach baza poszła mocno do przodu. Budynek klubowy jest piękny i funkcjonalny. Do tego stadion z trybuną, gdzie swoje mecze gra teraz Podlasie. Za plecami boisko treningowe z oświetleniem. W naszej okolicy trudno o podobny stadion.

Rozmawiał pan z potencjalnymi zawodnikami, którzy mogliby przyjść do Lutni?

- Wykonałem kilka telefonów. Zobaczymy co z tego wyjdzie. Jeśli przyszedłby do nas, skorzystałaby z tego drużyna, jak i on sam. Podlasie nie ma zespołu rezerw. Lutnia powinna być naturalnym klubem współpracującym z ekipą z Białej Podlaskiej.

M.P.

SPARINGI LUTNII

5 grudnia, TOP-54 Biała Podl.
2 lutego, Podlasie Sokołów Podl.
9 lutego, LZS Dobryń
16 lutego, Huragan Międz. Podl.
24 lutego, TOP-54 Biała Podl.
2 marca, Grom Kąkolewnica
9 marca, Wektra Zbuczyn
16 marca, Gónik II Łęczna
23 marca, Perła Sławatycze (Puchar Polski)
30 marca, Puchar Polski (ewentualnie)

KIM JEST HENRYK GRODECKI?

Urodził się 13.08.1953 roku w Lublinie. Jest wychowankiem Motoru. Zawodnik: Spójni Lublin, Stali Poniatowa, RAKS-u/AZS AWF Biała Podlaska, Rotkartu Klonownica. Jako trener prowadził: AZS AWF Biała Podlaska, Rotkart Klonownica, Górnik Wałbrzych, Avię Świdnik, Górnik Łęczna, AZS Podlasie Biała Podlaska, MKS Sokołów Podlaski, Motor Lublin, Huragan Międzyrzec Podlaski, Victorię Parczew. Mając 26 lat został trenerem seniorów AZS-u. Przez 18 lat pracował w drużynach młodzieżowych TOP-u 54 Biała Podlaska. W ostatnich latach był radnym Białej Podlaskiej, naczelnikiem wydziału edukacji Urzędu Miasta oraz przez kilkadziesiąt dni - zastępcą prezydenta Dariusza Stefaniuka.

Pod patronatem Wspólnoty

Zagraj w HMO

Przed nami XXI edycja Halowych Mistrzostw Okręgu grup młodzieżowych, które organizuje Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. W związku czekają na zgłoszenia gospodarzy zawodów oraz drużyn, które będą chciały wziąć udział w tych prestiżowych zmaganiach.

W rozgrywkach każdy klub będzie mógł wystawić po jednej drużynie. W kategoriach najmłodszych: skrzat, żak młodszy, orlik młodszy - po dwie ekipy. W sumie zaplanowanych jest dziewięć turniejów. Formularz zgłoszeniowy można pobrać ze strony www.bozpn.pl.

Kto gospodarzem?

Wiadomo, że juniorzy młodsi (rocznik 2002 i mł.) będą się mierzyć 3 lutego w hali SP nr 5 w Białej Podlaskiej. Trampkarze starsi (rocznik 2004 i mł.) zagrają w tym samym miejscu 10 lutego. Pozostałe terminy: 26, 27 stycznia, 2, 9, 16, 17, 23, 24 lutego są wolne.

Kategorie i roczniki

Junior starszy (2000 i mł.), junior młodszy (2002 i mł.), trampkarz starszy (2004 i mł.), młodzik starszy (2006 i mł.), orlik starszy (2008 i mł.), orlik młodszy (2009 i mł.), żak starszy (2010 i mł.), żak młodszy (2011 i mł.), skrzat (2012 i mł.).

M.P.

Znamy terminy

Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej przedstawił program ramowy drugiej części sezonu.

Piłkarze Klasy Okręgowej zainaugurują rundę wiosenną 7 kwietnia. Identycznie będzie wyglądała sytuacja w przypadku ekip w Klasie A. Sezon zakończy się 23 czerwca. Zwieńczeniem rozgrywek będzie gala piłkarska, która odbędzie się 29 czerwca w Wisznicach. Więcej o dokładnych terminach już za tydzień.

TERMINY SPOTKAŃ KLASY OKRĘGOWEJ

7 kwietnia, niedziela
14 kwietnia, niedziela
28 kwietnia, niedziela
1 maja, środa
5 maja, niedziela
12 maja, niedziela
19 maja, niedziela
26 maja, niedziela
2 czerwca, niedziela
9 czerwca, niedziela
16 czerwca, niedziela
20 czerwca, czwartek
23 czerwca, niedziela

Puchar na początek

Wiosna rozpocznie się od zmagań w III rundzie Pucharu Polski. Spotkania zaplanowane zostały na 24 marca. Kolejny szczebel odbędzie się tydzień później. Ćwierćfinały zostaną rozegrane 10 kwietnia, półfinał 24 kwietnia, zaś finał 15 maja.

M.P.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 25acadf19b

PIŁKA NOŻNA Podsumowanie rundy jesiennej w wykonaniu Podlasia Biała Podlaska

O utrzymanie będzie trudno

Na półmetku rozgrywek zespół Przemysława Sałańskiego plasuje się w strefie spadkowej. Biało-zieloni wygrali trzy spotkania, trzy zremisowali i ponieśli aż dziesięć porażek. Szczególnie w roli gospodarza spisywali się kiepsko. W ośmiu bojach na stadionie Państwowej Szkoły Wyższej oraz Lutni Piszczac zdobyli zaledwie punkt. Zdecydowanie lepiej radzili sobie na obcych terenach.

Tomasz Złomańczuk (z lewej) zrezygnował z pracy w Podlasiu po sześciu kolejkach. Rolę pierwszego szkoleniowca przejął Przemysław Sałański, który wcześniej był jego asystentem

DUŻE RUCHY KADROWE

Przed startem sezonu 2018/2019 doszło do ogromnych przetasowań w składzie. Pojawiło się wielu młodych zawodników, którzy mieli za zadanie zastąpić wiodące postacie z poprzednich rozgrywek.

Do Podlasia przybyli: Sebastian Całka (Eko Różanka), Hubert Łukanowski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Bartłomiej Tkaczuk (Motor Lublin), Mariusz Chmielewski (Polonia Warszawa), Patryk Czułowski (Avia Świdnik), Olaf Martynek (Motor Lublin), Mateusz Chyła (Miedź II Legnica), Patryk Mitura (Polesie Kock), Maciej Wrzosek (Lublinianka Lublin).

Odeszli: Karol Buzun, Maciej Wojczuk (obaj Orlęta Radzyń Podlaski), Kamil Pajnowski (Górnik Łęczna), Mateusz Maciak (Bug Wyszków), Adrian Siemieniuk (Orlęta Łuków), Michał Iwańczuk (Lublinianka Lublin), Luka Gugeszaszwili (Jagiellonia Białystok, wypożyczenie do Dila Gori - Gruzja), Kamil Kocoł (Chełmianka Chełm), Sebastian Czapski (kontuzja), Paweł Woźniak (TOP-54 Biała Podlaska), Przemysław Skrodziuk (Lutnia Piszczac).

BILANS ZAWODNIKÓW

MIĘ I NAZWISKO	ILOŚĆ MECZÓW	MINUTY	ŻÓŁTE KARTKI	CZERWONE KARTKI
Tomasz Andrzejuk	16	1309	5	0
Sebastian Całka	1	1	0	0
Mariusz Chmielewski	13	320	3	0
Mateusz Chyła	12	970	0	1
Patryk Czułowski	17	1443	3	0
Kacper Dmitruk	13	411	2	0
Kamil Dmowski	15	726	6	0
Paweł Komar	15	1303	5	1
Mateusz Konaszewski	15	1202	4	0
Jarosław Kossieradzki	11	552	0	0
Marcin Kruczyk	14	870	4	1
Damian Leśniak	10	486	2	0
Mateusz Łakomy	9	742	3	0
Hubert Łukanowski	9	265	0	0
Olaf Martynek	13	459	2	0
Patryk Mitura	13	799	4	0
Tomasz Nieścieruk	16	1051	4	0
Artur Renkowski	13	1098	1	0
Jakub Syryjczyk	17	858	0	0
Bartłomiej Tkaczuk	12	365	0	0
Maciej Wrzosek	8	720	0	0
Paweł Zabielski	1	17	0	0
Maciej Zagórski	9	810	0	0

MECZ PO MECZU

Czarni - Podlasie 0:2
Bramki: Czułowski 18`, Kruczyk 22`.
Podlasie - Hutnik 1:4
Bramki: Czułowski 2` - Gawęcki 24`, 80`, Świątek 64`, 90`.
Sokół - Podlasie 3:1
Bramki: Kapuściński 15`, 55`, Jędryas 73` - Leśniak 32`.
Podlasie - Stal K. 0:3
Bramki: Maj 24`, Król 81`, Szewc 90`.
Motor - Podlasie 3:1
Bramki: Bonin 6`, Brzyski 57` (k), Paluch 84` - Kosieradzki 79`.
Podlasie - KSZO 0:3
Bramki: Madej 51`, Jedlikowski 63`, Kapsa 74`.
Stal Rz. - Podlasie 2:2
Bramki: Zagdański 14`, Płonka 84` - Syryjczyk 73`, Dmowski 80`.
Podlasie - Chełmianka 0:4
Bramki: Kompanicki 5`, Kotowicz 61`, Kożuchowski 70`, Zawiślak 90`.
Podhale - Podlasie 1:0
Bramka: Pląskowski 38`.
Podlasie - Wólczanka 1:1
Bramki: Chyła 90` - Pietluch 63`.
Wiślanie - Podlasie 1:2
Bramki: Bator 82` - Czułowski 24`, Kruczyk 54`.
Podlasie - Orlęta 1:5
Bramki: Andrzejuk 20` - Kalita 16`, 73`, Waniowski 62`, Wojczuk 85`, Perin 90`.
Avia - Podlasie 1:1
Bramki: Prędota 28` - Syryjczyk 89`.
Podlasie - Soła 2:3
Bramki: Andrzejuk 49`, Kruczyk 83` - Mitura 11` (s), Ceglarz 16`, Kuczak 65`.
Spartakus - Podlasie 1:1
Bramki: Zawadzki 31` (k) - Kruczyk 22` (k).
Wisła S. - Podlasie 0:1
Bramka: Leśniak 35`.
Podlasie - Wisła P. 0:1
Bramka: Stanisławski 46`.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

26 stycznia, godz. 11 (D) Orlęta Radzyń Podl.
2 lutego, godz. 12 (W) Olimpia Zambrów
9 lutego, godz. 11 (D) Motor Lublin (CLJ)
13 lutego, godz. 18 (W) Mazovia Mińsk Maz.
16 lutego, godz. 11 (D) Lublinianka Lublin
23 lutego, godz. 11 (D) Chełmianka Chełm
2 marca, godz. 11 (D) KS Wasilków
10 marca, godz. 11 (D) Tytan Wisznice
(d - mecz w Białej Podlaskiej, w - spotkanie na wyjeździe)

STRZELCY PODLASIA

4 gole - Marcin Kruczyk
3 gole - Patryk Czułowski
2 gole - Tomasz Andrzejuk, Damian Leśniak, Jakub Syryjczyk
1 gol - Mateusz Chyła, Kamil Dmowski, Jarosław Kosieradzki

M.P.

ROZMOWA Z Przemysławem Sałańskim, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Jesteśmy pełni wiary

Jaką ocenę w skali szkolnej postawiłbyś swojemu zespołowi za pierwszą część sezonu?
- Ciężkie pytanie. Myślę, że będzie to „trója".
Nie za wysoko? Przecież zajmujecie miejsce w strafie spadkowej...
- Nasz dorobek punktowy nie jest zadowalający. Nikt z nas nie jest przez ten fakt uśmiechnięty, ale takie są realia.
Z drugiej strony trudno było prorokować, że zdobędziemy dużo więcej „oczek", skoro przed sezonem doszło do poważnych ruchów kadrowych. Miałem do dyspozycji mocno niedoświadczony zespół, nie licząc kilku przypadków. Takich można policzyć na palcach jednej ręki: Paweł Komar, Mateusz Konaszewski, Damian Leśniak, Patryk Czułowski czy Marcin Kruczyk. Nie wymieniam Mateusza Łakomego, który leczy kontuzję.
Okienko transferowe było ciekawe, ale wyszło na minus?
- Patrząc na nazwiska, to raczej tak. Przecież odeszło wielu zawodników, którzy w poprzednim sezonie grali dużo i dawali jakość: Karol Buzun, Luka Gugeszaszwili, Kamil Kocoł, Maciek Wojczuk czy Kamil Pajnowski.
Potencjalnie byliście zespołem słabszym?
- O tym można dyskutować. Jesienią miałem do dyspozycji zespół mniej doświadczony. Oprócz Patryka Czułowskiego przyszli gracze, którzy uczą się grania w trzeciej lidze. To był nasz główny mankament.

Jesienią miałem do dyspozycji zespół mniej doświadczony. Oprócz Patryka Czułowskiego przyszli gracze, którzy uczą się grania w trzeciej lidze. To był nasz główny mankament

Graliśmy dobre mecze, jednak brakowało tego „czegoś", by zapunktować. Chciałbym mieć do dyspozycji jeszcze dwóch, trzech bardziej ogranych zawodników. Dawaliby więcej spokoju.
Jak wytłumaczyć sytuację. Przegraliście u siebie z Sołą Oświęcim, a dwa tygodnie później pokonaliście Wisłę
Sandomierz na wyjeździe?
- Dodajmy, że ten zespół ograł w Pucharze Polski Koronę Kielce oraz Podbeskidzie Bielsko-Biała, a we środę zmierzy się w 1/8 finału z Odrą Opole. To właśnie jest młodość i małe doświadczenie. U takich zawodników brakuje stabilizacji formy.
Największym mankamentem była...?
- Obrona, szczególnie w pierwszej części rundy jesiennej. Prezentowaliśmy się dużo poniżej oczekiwań. Chłopcy nie wyciągali wniosków z popełnianych błędów. Zmorą stały się stałe fragmenty gry, po których traciliśmy dużo goli.
Najlepszy mecz Podlasia to?
- Paradoksalnie z Orlętami Radzyń Podlaski. Ponieśliśmy wstydliwą porażkę 1:5, a prezentowaliśmy się najlepiej pod względem piłkarskim. To najwyższa porażka w rundzie. Ktoś, kto nie był na meczu, może powiedzieć, że muszę udać się do lekarza i leczyć się na głowę. Wcale nie. Kibice zapamiętają derby z naszej dobrej postawy.

Najlepszy mecz paradoksalnie zagraliśmy z Orlętami Radzyń Podlaski. Ponieśliśmy wstydliwą porażkę 1:5, a prezentowaliśmy się najlepiej pod względem piłkarskim. Ktoś, kto nie był na meczu, może powiedzieć, że muszę udać się do lekarza i leczyć się na głowę. Wcale nie

Śmiem twierdzić, że gdyby nie proste błędy Maćka Zagórskiego, spotkanie mogłoby potoczyć się zupełnie inaczej. Trzeba pamiętać o pierwszym meczu, kiedy zastąpiłem Tomka na stanowisku. Zremisowaliśmy ze Stalą Rzeszów w ich „jaskini lwa", a brakowało kilku minut, by utrzymać prowadzenie.
A najsłabszy?
- Z Chełmianką Chełm. Wróciliśmy do starego ustawienia, które się nie sprawdziło. Później zmieniliśmy nasz schemat i przyniósł efekt.
Jeden punkt w ośmiu meczach w roli gospodarza to wynik tragiczny...
- Stadion został zburzony i musieliśmy tułać się po innych obiektach. Dwa razy wystąpiliśmy na boisku Państwowej Szkoły Wyższej, a w pozostałych starciach w roli gospodarza graliśmy w gościnnym Piszczacu. Nie szło nam. Woleliśmy grać w Białej Podlaskiej. Mielibyśmy za sobą większą rzeszę kibiców, ale z tym nie da się dyskutować. Lepsze nawierzchnie są na obiekcie AWF-u przy ul. Warszawskiej czy PSW. Nie mówię, że mój zespół to gwiazdy i przeszkadza im troszkę mniej równe boisko. To szczegół, ale właśnie z nich składa się życie. Nikt nie narzekał. Byliśmy i jesteśmy wdzięczni działaczom Lutni na czele z prezesem Piotrem Dawidziukiem, że przyjął nas w Piszczacu i starał się jak tyko mógł, byśmy czuli się jak u siebie w domu.

Byliśmy i jesteśmy wdzięczni działaczom Lutni na czele z prezesem Piotrem Dawidziukiem, że przyjął nas w Piszczacu i starał się jak tyko mógł, byśmy czuli się jak u siebie w domu

Kto spisał się poniżej oczekiwań?
- Zatrzymam dla siebie. Nie chcę się tym dzielić na łamach gazety. Są osoby, które mnie w jakimś stopniu zawiodły.
A kto zasłużył na miano gwiazdy?
- Gwiazdy są na niebie. W trzeciej lidze zawodnicy. Nie można mówić o żadnym z piłkarzy, że pojawił się efekt „wow". Bazujemy na zespole. To jest nasza siła. Mamy równy skład.

Kto zasłużył na miano gwiazdy? Gwiazdy są na niebie. W trzeciej lidze zawodnicy. Nie można mówić o żadnym z piłkarzy, że pojawił się efekt „wow"

Zawodnik, który wchodził na boisko nie osłabiał zespołu. Na tym będziemy bazować w okresie przygotowawczym.
Z tego co wiem, ostatni mecz w rundzie nie oznaczał ostatniego spotkania drużyny w tym roku?
- Zgadza się. Mam swój plan pracy. Nie chciałbym się odnosić do praktyk innych trenerów. My ćwiczymy cztery tygodnie po meczu z Wisłą Puławy. Spotykamy się do połowy grudnia trzy razy w tygodniu. Zajęcia ukierunkowane na dużą ilość gier mniejszych, większych. Ktoś może powiedzieć, że zespół jest zmęczony sobą. Wcale nie. Mam bardzo młody skład, który chce się cały czas rozwijać. Dwa i pół miesiąca przerwy od zajęć to kiepskie rozwiązanie. Wystarczy miesięczny odpoczynek i wtedy ruszymy w okres przygotowawczy.
Z drużyną ćwiczyło czterech nowych zawodników?
- O personaliach nie chcę rozmawiać. Przyglądałem się graczom, którzy mogą do nas przyjść. W najbliższych dniach pojawi się dwóch kolejnych.

eprasa.pl 25acadf19b

PIŁKA RĘCZNA Bez większych problemów wygrali z zespołem ze stolicy. Przypomnieli się: Piotr Ner i Jakub Pietrzak

Nie ma mowy o przypadku

Piłkarze ręczni AZS-u zgodnie z planem poradzili sobie z AZS-em UW Warszawa. Aż osiem goli zdobył Przemysław „Siwy" Urbaniak.

Już do przerwy podopieczni Dmitrija Tichona zbudowali sobie solidną zaliczkę. Bialczanie prowadzili różnicą siedmiu trafień. Były zawodnik AZS-u, który odpowiada za wyniki zespołu ze stolicy Robert Bliszczyk nie miał pomysłu na sforsowanie naszej ekipy. Podobnie Piotr Ner i Jakub Pietrzak, pamiętani w Białej Podlaskiej z gry w biało-zielonych barwach w przeszłości.

- Spotkanie było pod naszą kontrolą od pierwszych minut. Wypracowaliśmy sobie wysoką zaliczkę, co pozwoliło na zmiany kadrowe oraz zrzucenie z tempa.

Osiem goli dla AZS-u zdobył Przemysław „Siwy" Urbaniak (fot. Aleksandra Dybowska)

Nasze rozluźnienie wykorzystali rywale i doszli nas na dwie bramki - mówi Michał Bekisz. Rozgrywający AZS-u przyznaje, że czas wzięty przez trenera był takim chłodnym kubłem wody wylanym na głowy. - Znów odjechaliśmy rywalom na bezpieczną różnicę bramkową. Dziękujemy kibicom za doping i liczymy na wsparcie podczas kolejnego meczu w Białej Podlaskiej - dodaje.

Z powodu kontuzji na parkiecie nie mógł pojawić się Karol Małecki. - Martwi przestój po przerwie. W dziewięć minut zdobyliśmy tylko dwie bramki. Dobrze, że chłopcy wrócili do gry i ponownie zbudowali bezpieczną przewagę, którą utrzymali do końca - dodaje obrotowy AZS-u.

AZS AWF Biała Podlaska - AZS UW Warszawa
33:26 (18:11)

AZS AWF: Adamiuk, Kozłowski, Sętowski - Maksymczuk, Łazarczyk 2, Urbaniak 8, Ziółkowski 4, Nowicki 1, Niedzielenko, Valyntsev 2, Stefaniec 5, Kruczkow 4, Bekisz 6, Banaś 1.
AZS UW: Ner, Urbański - Leszczyński 5, Witkowski 5, Przybysz 6, K. Kwiatkowski, Bulej 3, Pietrzak, Szpejna 1, Steć 1, Ligęza, Niemiec 2, P. Kwiatkowski 3, Szałkucki, Kaźmierczak, Grzywiński.
Upomnienia: Nowicki, Ziółkowski - Bulej, Pietrzak, Grzywiński.
Kary: 14 min. (Bekisz x2, Banaś, Valyntsev, Niedzielenko, Nowicki, Łazarczyk) - 16 min. (Pietrzak x2, Grzywiński x2, Szpejna, Steć, Niemiec, Kaźmierczak.
Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (obaj Rzeszów).
Widzów: 620.

M.P.

I LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
AZS AWF - AZS UW 33:26
Tarnów - Chrzanów 32:22
KSZO - Czuwaj 34:47
Legion. - Radom 30:25
Orlen II - Końskie 29:28
Radzymin - Padwa - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	SPR PWSZ Tarnów	10	27	346:273
2	Czuwaj Przemyśl	10	27	350:286
3	AZS AWF Biała Podl.	9	24	302:238
4	MTS Chrzanów	10	18	295:276
5	KSSPR Końskie	10	15	307:285
6	KPR Legionowo	9	15	261:247
7	Padwa Zamość	9	12	244:269
8	Orlen Wisła II Płock	10	12	270:301
9	AZS UW Warszawa	10	9	255:290
10	KSZO Ostrowiec Św.	10	9	270:323
11	Uniwersystet Radom	10	3	229:271
12	ROKiS Radzymin	9	3	224:294

NASTĘPNA KOLEJKA (8 grudnia, godz. 18): MTS Chrzanów - AZS AWF, AZS UW - ROKiS Radzymin, Czuwaj - SPR PWSZ Tarnów, Uniw. Radom - KSZO, KSSPR Końskie - KPR Legionowo, Padwa - Orlen II.

M.P.

W Białej zagości Puchar EHF?

Jest duża szansa, że hala bialskiej uczelni sportowej będzie areną europejskich zmagań piłki ręcznej. Władze Azotów Puławy sondują nad możliwością rozegrania jednego meczu w Białej Podlakiej.

W miniony czwartek odbyło się losowanie fazy grupowej europejskich pucharów. Puławianie trafili do grupy D. Ich rywalami będą: Fraikin BM. Granollers (Hiszpania), THW Kiel (Niemcy) oraz GOG (Dania). Drugi start z rzędu w historii klubu w rozgrywkach Pucharu EHF rozpocznie się 9 i 10 lutego i potrwa do końca marca. Każda z drużyn rozegra sześć spotkań. Do ćwierćfinałów awansują najlepsze zespoły z każdej z grup oraz część ekip z drugich miejsc. Zespół Bartosza Jureckiego ponownie zmierzy się z hiszpańskim Fraikin BM. Granollers. W poprzednim sezonie Piotr Masłowski i spółka oba spotkania przegrali.

ROZMOWA Z Jerzym Witaszkiem, prezesem Azotów Puławy

Chcielibyśmy grać u siebie

Czy podobnie jak przed rokiem drużyna będzie rozgrywała mecze w lubelskim „Globusie"?
- Czekamy na decyzję EHF-u. Jeżeli władze narzucą nam granie w halach powyżej dwóch tysięcy miejsc siedzących, będziemy chcieli propagować piłkę ręczną nie tylko w Lublinie, ale również w najbliższej okolicy.
Czyli gdzie?
- Takim obiektem dysponuje Biała Podlaska. Będziemy się starali o to, by jeden z meczów odbył się nieopodal granicy z Białorusią, gdzie gra pierwszoligowy AZS AWF. Drugi w stolicy województwa. Trzeci sądziliśmy, że uda się rozegrać w Radomiu, gdzie hala na ponad pięć tysięcy widzów jest na ukończeniu. Okazuje się, że mają jakieś problemy, więc bierzemy pod uwagę Ostrowiec Świętokrzyski.
Nie ma szans, by rozgrywki grupowe odbyły się w Puławach?
- Pierwszym i najważniejszym warunkiem dopuszczenia obiektu jest pojemność hali. U nas możemy pomieścić osiemset osób, czyli stanowczo za mało niż wymogi. Ponadto trybuny muszą znajdować się po obu stronach boiskach. Tego też nie mamy. Będziemy korespondować z władzami EHF-u o wyrażenie zgody. Możliwe, że za dobre występy w dotychczasowych spotkaniach rozgrywek europejskich dostaniemy pozwolenie. Za kilka czy kilkanaście dni wszystko powinno się okazać.
Wiadomo, że zawodnicy chcieliby grać u siebie...
- Oczywiście, ale nie możemy dyskutować z regulaminem. Nasi piłkarze ręczni chcieliby grać tam, gdzie na co dzień trenują i grają o ligowe punkty. Z drugiej strony fajnie byłoby, gdyby występy na arenie europejskiej odbyły się przy dużo większej rzeszy kibiców. Wierzę, że przykładowo starcie z THW Kiel w Lublinie zobaczyłby komplet publiczności, podobnie jak boje z GOG czy Hiszpanami w Białej Podlaskiej i Ostrowcu Świętokrzyskim.

M.P.

Adamczuk katem

Ósma porażka młodych piłkarzy ręcznych Olimpii. Bialczanie nie poradzili sobie z rezrwami Azotów Puławy.

Katem podopiecznych Marcina Stefańca okazał się Kacper Adamczuk. Rosły rozgrywający, który znajduje się w kadrze pierwszego zespołu występującego w PGNiG Superlidze rzucił aż 13 goli. Kolejnych pięć dołożył Piotr Pezda.

- Od początku nie układała się nam gra w obronie. Wszędzie były dziury. Chłopcy między słupkami też nie pomagali. Bramkarze zapomnieli, że w bramce trzeba wykonywać jakieś interwencje żeby odbić piłkę - mówi Marcin Stefaniec.

Bialczanie przegrali z rezerwami Azotów. Z nr 17 kat Olimpii - Kacper Adamczuk, który zdobył 10 goli. Z lewej były gracz AZS-u - Piotr Pezda

Jego zespół stracił aż 42 bramki. - Szkoda, ale powalczymy w Lublinie już za tydzień. Dla moich chłopców to kolejna lekcja. Dzięki występom w drugiej lidze utrzymujemy rytm meczowy i to jest najważniejsze. Dla nas priorytetem są występy w swojej grupie wiekowej. Dzięki walce z seniorami zbieramy cenne doświadczenie, które będzie bezcenne w rozgrywkach młodzieżowych - dodaje.

Olimpia Biała Podl. - Azoty II Puławy
36:42 (19:22)

Olimpia: Polak, Stroiński - Jaszczuk 6, Fic, Cielecki, Polok 5, Michalczyk, G> Olichwiruk 5, Szyszko 3, Tarasiuk 3, Grochowski 2, Winnicki, Kobyliński 6.
Upomnienia: Polok, Tarasiuk.
Kary: 4 min. (G. Olichwiruk, Tarasiuk).
Sędziowali: Czeremcha, Kosiński (obaj Białystok).
Widzów: 160.

II LIGA
WYNIKI 12. KOLEJKI
Olimpia - Azoty II 36:42
Anilana - Orlęta 24:23
Włókniarz - Piotrkow. 34:31
AZS UMCS - Pabiks - przeł.

TABELA II LIGI

Orlęta Zwoleń	12	29	361:300
Azoty Puławy	12	26	393:338
Anilana Łódź	12	25	353:311
Pabiks Pabianice	11	24	301:280
AZS UMCS Lublin	11	15	309:315
Włókniarz Konst.	12	10	326:373
Olimpia Biała Podl.	**12**	**9**	**387:402**
Piotrkowianin	12	3	300:411

NASTĘPNA KOLEJKA (8/9 grudnia): AZS UMCS - Olimpia, Włókniarz - Pabiks, Piotrkowianin - Anilana, Orlęta - Azoty II.

M.P.

eprasa.pl 25acadf19b

SPORT Całoroczne zmagania w sporcie szkolnym zostały podsumowane. Nie zabrakło pucharów i dyplomów

Puchary mają właścicieli

Listy gratulacyjne trafiły również do nauczycieli za wyniki osiągnięte w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej oraz Licealiady. Odebrali je: Maciej Sobieraj (PG nr 5), Emialia Biała-Białecka (PG nr 3), Izabela Łukaszuk (PG nr 6), Rafał Frończuk (PG nr 6), Jarosław Denisiuk (PG nr 5), Monika Michalczuk (PG nr 6), Anna Myć (IV LO), Anna Sosnowska (Akademickie LO), Andrzej Chwedoruk (IV LO), Jacek Szyc (ZSZ nr 2), Aneta Pszczoła-Dołęzka (IV LO), Mariola Kurzyńska (ZSZ nr 1), Katarzyna Kuszneruk (I LO), Anna Chudzik (I LO), Marek Romaniuk (II LO)

Nagrodzeni za rywalizację w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej

Nagrodzeni za rywalizację w Licealiadzie

Klasy sportowe IV E i V B przygotowały pokaz umiejętności mini koszykówki pod opieką Rafała Wlizło. Na zdjęciu wspólnie z prezydentem Białej Podlaskiej Michałem Litwiniukiem

Nagrodzeni za rywalizację w Igrzyskach Dzieci

Nauczyciele wychowania fizycznego nie w strojach sportowych, a w takich odświętnych. Uczniowie nie w dresach czy koszulkach na wf, a w uroczystych trykotach. W miniony czwartek w hali IV LO im. S. Staszica odbyło się podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół w Białej Podlaskiej.

Nie mogło obyć się bez pucharów za całoroczne zmagania sportowe w roku szkolnym 2017/2018. Były również wyróżnienia i dyplomy. Wśród zaproszonych gości pojawili się: prezydent miasta Michał Litwiniuk, przewodniczący Rady Miasta Bogusław Broniewicz, dyrektorzy szkół, najlepsi sportowcy oraz nauczyciele wychowania fizycznego. Imprezę poprowadził niezawodny Wiktor Laszuk, zaś całość przygotował, zaplanował - „człowiek orkiestra" - wiceprzewodniczący Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego w Białej Podlaskiej - Stanisław Polaczuk. Podziękowania za wspieranie sportu szkolnego otrzymał prezydent miasta, zaś dyrektorzy szkół: Barbara Wojarnik (SP nr 3), Katarzyna Sierpotowska (PG nr 6) oraz Stanisław Romanowski (IV LO) odebrali nagrody za zwycięstwa swoich placówek we współzawodnictwie sportowym szkół.

W przerwach zaprezentowali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2. Wiktoria Zielińska zaśpiewała piosenkę „Futbol" - opiekun Agnieszka Kosińska, klasy sportowe IV E i V B przygotowały pokaz umiejętności mini koszykówki pod opieką Rafała Wlizło. W walcu wiedeńskim i czaczy zaprezentowali się: Wiktoria Ostrowska, Mateusz Olszewski, Paweł Olszewski, Jakub Jasiński, Hanna Szumiło, Zuzanna Popielewicz, zaś w pokazie karate kyokushin wzięli udział: Aleksandra Mincewicz, Maja Pietraszuk, Paweł Konieczny. Duet wokalno-instrumentalny tworzyli: Szymon Grytczyk i Ignacy Siłuszyk pod kierownictwem Agnieszki Kosińskiej. W pokazie tanecznym Show Dance wystąpili uczniowie IV LO: Nina Fedoruk, Weronika Dawidziuk, Angelika Anioł, Marcel Szymański, Robert Sęczyk, Patryk Gałamaga, Rafał Denis, Kamil Tokarzewski. Jadzia Kuzaka - finalistka kultowego programu The Voice of Poland 2018 wystąpiła z piosenką Show must go one, a na zakończenie wystąpiła orkiestra „Staszica" pod kierunkiem Wojciecha Lesiuka z Eye of the Tiger.

Listy gratulacyjne prezydenta Białej Podlaskiej dla nauczycieli za wysokie miejsca w finałach wojewódzkich w kategorii Igrzysk Dzieci trafiły do: Małgorzaty Denisiuk (SP 9), Grzegorza Gajewskiego (SP 6), Kingi Dylawerskiej-Wójtowicz (SP 3), Joanny Białej-Sobieraj (SP 6)

Wśród gości odbył się konkurs rzutów karnych, który wygrała Anna Sosnowska. Nic dziwnego, skoro nauczycielka w Akademickim LO jest zawodniczką AZS-u PSW grającego w Ekstralidze kobiet

WYNIKI KOŃCOWE IGRZYSKA DZIECI

1. SP nr 3 - 968 pkt
2. SP nr 9 - 965
3. SP nr 2 - 710
4. SP nr 5 - 690
5. SP nr 6 - 339
6. SP nr 4 - 337
7. SP nr 1 - 290
8. SSP - 100

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

1. PG nr 6 - 1134 pkt
2. PG nr 3 - 831
3. PG nr 4 - 681
4. PG nr 5 - 652
5. PG nr 2 - 377
6. SP nr 3 - 357
7. Gimn. Kat. - 275
8. SP nr 5 - 160
9. SP nr 4 - 110
10. SP nr 2 - 20
11. SP nr 6 - 10

LICEALIADA

1. IV LO - 1026 pkt
2. I LO - 957
3. II LO - 718
4. ZSZ nr 1 - 463
5. Szkoły ZDZ - 375
6. ZSZ nr 2 - 236
7. Akademickie LO - 100
8. Branż. Szk. Rzem. - 40
9. Kat. LO - 20

M.P.

eprasa.pl 25acadf19b

SIATKÓWKA Przygotowania do meczu wbrew zasadom. Była siatkonoga i zajęcia z taekwondo

Legła Legia z Huraganem

Czołowy zespół ligi przegrał w Międzyrzecu Podlaskim. Zespół Łukasza Waszga zagrał bardzo dobre zawody. Nie bez znaczenia były metody szkoleniowca.

Piłka, TKD

Jak już wspominał przed tygodniem trener Huraganu, próbował i będzie to czynił, by niekonwencjonalnymi metodami przywrócić radość i wiarę w sukces drużyny. - Zamiast normalnych zajęć mieliśmy siatkonogę, a następnie ćwiczyliśmy pod okiem Daniela Siliwoniuka w Taekwondo Międzyrzec Podlaski. Zastosowałem inną formę wysiłku. Poćwiczyliśmy technikę niekoniecznie związaną z siatkówką. Był czas na sporty walki. Ćwiczenia charakteru nigdy za wiele. Nam tego brakowało i przegrywaliśmy - mówi Waszg, który najlepiej spisał się podczas pierwszych zajęć.

Spokój

Jak przekonuje opiekun Huraganu, był spokojny o końcowy wynik. - Rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie. Po pierwszym wygranym secie zdarzyła się strata pięciu punktów z rzędu na zagrywce. Mamy to w zwyczaju. Przegrywaliśmy 16:21, ale udało się dojść na 23:23. Niestety, bardzo ważne „oczka" zdobyli goście. Później kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Byłem dziwnie spokojny o naszą wygraną. W żadnym elemencie Legia nas nie zaskoczyła, a my bardzo dobrze odrobiliśmy lekcję z pierwszego starcia, które przegraliśmy w stolicy - twierdzi.

Dobre zastępstwo

Drużyna musiała radzić sobie bez Rafała Ostapowicza, który ostatnio doznał poważnej kontuzji stawu skokowego. Zastąpił go Michał Gołębiowski, który w poprzednim sezonie grał w trzecioligowym AZS-ie AWF Biała Podlaska. - Rozegrał dobre spotkanie na siatce i przyjęciu. Mogę uchylić rąbka tajemnicy. Zmieniliśmy system zagrywki z 3-3 na 4-2. Więcej nie będę zdradzał - kończy.

Nie są słabi

Radości z trzech punktów nie kryje Tomasz Nowacki. Można powiedzieć „w końcu". Zagraliśmy najlepszy mecz w sezonie, jednak nie było łatwo. W każdym secie wygrywaliśmy, ale rywale nas doganiali. Na szczęście odskakiwaliśmy i dowoziliśmy triumfy do końca. Cieszymy się z wygranej, która, mam nadzieję, pozwoli nam się odblokować po serii porażek. Jak widać, nie jesteśmy słabym zespołem, bo wygraliśmy z wiceliderem. Liczę, że w kolejnych meczach utrzymamy formę i będziemy mieli więcej powodów do radości. Udowodniliśmy niedowiarkom, że potrafimy grać w siatkówkę - dodaje rozgrywający Huraganu.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Legia Warszawa
3:1
(25:21, 23:25, 26:24, 25:19)

Huragan: Nowacki, Sobieszczak, Łęgowski, Gołębiowski, Gajosz, Kępka, Michał Bielecki (libero) oraz Maciej Bielecki, Robert, Szabaciuk, Malczewski.

Budowanie serii?

W najbliższy weekend międzyrzeczanie zmierzą się w Olsztynie z AZS-em UWM. - To wicelider. Zagramy na trudnym i specyficznym terenie. Hala jest nietypowa: zimna i głucha. W poprzednim sezonie wygraliśmy tam w czterech setach i byliśmy w podobnej sytuacji. Wtedy również budowaliśmy serię meczów bez porażki. Oby sytuacja się powtórzyła - mówi Waszg. Nowacki dodaje, że w Olsztynie zawsze ciężko się grało. - Pojedziemy wygrać na terenie drugiej drużyny w tabeli. Tak jak powiedziałem, potrafimy grać w siatkówkę. Jeśli zaprezentujemy się tak jak z Legią, jestem spokojny o wynik - dodaje.

M.P.

II LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Huragan - Legia 3:1
Czołg AZS - Centrum 0:3
Huragan W. - AZS UWM 2:3
Metro - MOS Wola 3:1
BAS Białystok - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	BAS Białystok	8	23	24:4
2	AZS UWM Olsztyn	9	21	24:12
3	Legia Warszawa	9	21	24:12
4	Metro Warszawa	9	15	18:16
5	Huragan Międz. Podl.	9	12	17:21
6	Centrum Augustów	9	11	16:19
7	MOS Wola Warszawa	9	9	14:22
8	Czołg AZS Warszawa	9	5	9:24
9	Huragan Wołomin	9	3	10:26

NASTĘPNE KOLEJKI
(8 grudnia): AZS UWM - Huragan, MOS Wola - Huragan W., Legia - Czołg AZS UW, Centrum - BAS Białystok, Metro - pauza.
(15 grudnia): Huragan - MOS Wola, BAS Białystok - Legia, Czołg AZS UW - AZS UWM, Huragan W. - Metro, Centrum - pauza.

M.P.

Komu laury 9 grudnia?

Przedostatni, piąty turniej Pucharu Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski w Szachach Szybkich i Błyskawicznych rozegrano pod koniec listopada. Na starcie stanęło 51 szachistów z woj. lubelskiego i mazowieckiego.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników rywalizacji

Klasyfikację open wygrał Ignat Bogdanov z dorobkiem 8,5 pkt. Ignat stracił pół punktu remisując partię z Patrycją Waszczuk, która zajęła drugie miejsce z takim samym wynikiem punktowym. Trzecie miejsce po raz kolejny wywalczył Michał Łosicki z dorobkiem 6,5 pkt.

W klasyfikacjach juniorskich zwyciężyli: juniorzy do lat 14 - Wojciech Kakowski (K. Sz. Skoczek Siedlce), juniorki do lat 14 - Hanna Nurzyńska (Gambit Międzyrzec Podl.), juniorzy do lat 10 - Andrzej Pietkiewicz, juniorki do lat 10 - Ania Oleksiuk (obie Gambit), juniorzy do lat 8 - Szymek Suska (S. Sz. Szachpol Łuków), juniorki do lat 8 - Julka Golec (Gambit). Najmłodszą uczestniczką zawodów była sześcioletnia Julka Wójcik.

Nagrody i medale w grupach juniorskich ufundowane zostały ze środków sponsora, firmę ciastkarską „Dr Gerard". Organizator w imieniu patrona, sponsora i swoim zaprasza na turniej finałowy, który zaplanowano na 9 grudnia.

WYNIKI KOŃCOWE KLASYFIKACJE MŁODZIEŻOWE
CHŁOPCY DO LAT 14
1. Wojciech Kakowski, 2. Wiktor Kukawski, 3. Karol Petruczenko, 4. Robert Tymoszuk, 5. Wiktor Kurczyński, 6. Maciej Woliński.

DZIEWCZĘTA DO LAT 14
1. Hanna Nurzyńska, 2. Aleksandra Szyszko, 3. Aleksandra Marciniuk, 4. Karolina Wysokińska, 5. Joanna Golec.
CHŁOPCY DO LAT 10
1. Andrzej Pietkiewicz, 2. Aleksander Nakaziuk, 3. Krystian Kociński, 4. Michał Biernacki, 5. Bartosz Walaszek.
CHŁOPCY DO 8 LAT
1. Szymon Suska, 2. Maciej Waszczuk, 3. Mihaił Smerachanski.
DZIEWCZĘTA DO 8 LAT
1. Julia Golec, 2. Joanna Wedziuk, 3. Julia Wójcik.

M.P.

Podium gospodarzy

UKS Wiewiórczyn zamknął stawkę turnieju

Za nami II Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej chłopców z rocznika 2004 o puchar dyrektora ZPO nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim. W zmaganiach uświetniających setną rocznicę odzyskania niepodległości wzięło udział osiem zespołów.

Oprócz gospodarzy - Klasy Sportowej ZPO nr 2, wystąpiły ekipy: UKS Wiewiórczyn (woj. łódzkie), Wektra Zbuczyn (woj. mazowieckie) oraz zespoły z naszego regionu: Grom Kąkolewnica, Unia Krzywda, Orzeł Czemierniki, TOP-54 Biała Podlaska oraz AMPlus Łuków. Drużyny zmierzyły się systemem „każdy z każdym".

Najlepszą drużyną okazała Wektra Zbuczyn. Podopieczni Kamila Korniluka zajęli trzecie miejsce. Uczniowie ósmej klasy sportowej w ostatnim meczu zapewnili sobie miejsce na podium, wygrywając 3:1 z Gromem Kąkolewnica. Najlepszym strzelcem całego turnieju został Wiktor Semeniuk, a najlepszym zawodnikiem drużyny wybrany został Jakub Szczepaniuk.

Szkołę i klasę sportową reprezentowali uczniowie: Mateusz Łukasik, Jakub Szczepaniuk, Gabriel Tomaszewski, Wiktor Semeniuk, Maciej Uchymiak, Tomasz Gil, Hubert Madejski, Kacper Stefańczuk, Emil Olszewski, Bartłomiej Kotnarowski. Trener: Kamil Korniluk

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
klasyfikacja końcowa
1. Wektra Zbuczyn
2. Orzeł Czemierniki
3. Klasa Sportowa ZPO nr 2
4. Grom Kąkolewnica
5. Unia Krzywda
6. AP Top 54 Biała Podlaska
7. Amplus Łuków
8. UKS Wiewiórczyn

M.P.

eprasa.pl 25acadf19b

Dzieci Podlasia mają na swoim koncie wiele nagród

Od 35 lat zarażają publiczność tańcem

Fot. Magdalena Jóźwik

Dzieci Podlasia podzielone są na trzy grupy taneczne, w zależności od wieku

Fot.Magdalena Jóźwik

Ewa Bernartowicz, opiekunka zespołu, z pamiątkowym grawertonem

MIĘDZYRZEC PODLASKI:
Nie brakowało łez i wzruszeń podczas jubileuszu 35-lecia istnienia międzyrzeckiego Zespołu Pieśni i Tańca Dzieci Podlasia. Oprócz wspaniałego koncertu, znalazł się też czas na wspomnienia.

Zespół powstał w 1983 roku przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Międzyrzecu Podlaskim. Działał tam aż do 1991 roku, kiedy to przeniesiono siedzibę do Miejskiego Ośrodka Kultury. Zespół jest znany mieszkańcom, to swoista wizytówka miasta.

Założycielami Dzieci Podlasia byli Teresa Kuźnia i Tadeusz Kuśnieruk. Obecnie działa pod kierunkiem instruktor Ewy Bernatowicz. Na zajęcia uczęszcza około 50 osób. To dzieci i młodzież w wieku od sześciu do16 lat.

Ogromne przeżycie

Zespół uświetnia swoimi występami wszelkie uroczystości organizowane w mieście. Teraz przyszedł czas na swoiste podsumowanie 35 lat działalności zespołu. Jubileusz świętowano 24 listopada w Kinie Sława. Goście mogli zobaczyć koncert trzech grup, które wchodzą w skład zespołu.

Zespół uświetnia swoimi występami wszelkie uroczystości organizowane w mieście

- Wiele osób pamięta nabór do zespołu czy pierwsze próby w klubie „Grześ", a następnie występy przed rodzicami, kolegami. Były też warsztaty w Bukowinie Tatrzańskiej, moment dołączenia do zespołu kapeli i oczywiście pierwszy wielki sukces na festiwalu w Olsztynie. Dla zespołu z małego miasta było to ogromne przeżycie - wspominała na scenie Ewa Bernatowicz.

Liczne nagrody

Do najważniejszych wydarzeń artystycznych zespołu należy udział w festiwalach i przeglądach, m.in w Zielonej Górze, Białej Podlaskiej, Kielcach, Częstochowie, Radomiu, czy Krakowie. Dzieci Podlasia zawsze wracały nagrodzone. Można wspomnieć chociażby o Grand Prix na Festiwalu Folkloru w Świnoujściu, czy udział w II Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Eurofolk 2006" w Malborku.

- Dzieci Podlasia coraz więcej koncertowały, wzbogacił się repertuar zespołu, przybywało coraz więcej kostiumów. Mijały lata i zmieniał się skład zespołu. Przybywało też nowych doświadczeń - mówiła Bernatowicz

Fot.Magdalena Jóźwik

Kolorowe stroje przyciągały uwagę publiczności

Koncerty za granicą

Zespół często koncertował też poza granicami kraju, m.in.: w Belgii, Niemczech, Francji, na Białorusi, Ukrainie, w Serbii czy w Chorwacji. Skład zmieniał się wielokrotnie. Pojawiało się wielu akordeonistów, tancerzy, ale zawsze byli to utalentowani ludzie.

- Nadal istniejemy, a na scenie wcale nie jest nas mniej niż kilkanaście lat temu. Mamy się dobrze, ale to przede wszystkim dzięki ludziom, którzy przychodzą na próby i rodzicom, którzy mocno się angażowali. W zespole pracowali i tworzyli go wspaniali ludzie - dziękowała opiekunka zespołu.

Zespół występuje przede wszystkim w strojach podlaskich, lubelskich, łowickich, krakowskich, rzeszowskich, mołdawskich, Beskidu Śląskiego oraz kontuszach szlacheckich. W repertuarze można znaleźć m.in. poloneza, mazura, kujawiaka, krakowiaka, tańce śląskie, beskidzki i wiele, wiele innych.

To jednak nie była jedyna okazja do świętowania. Jubileusz 25-lecia pracy artystycznej obchodziła właśnie opiekunka grupy, Ewa Bernatowicz. Oprócz życzeń na przyszłość, otrzymała kwiaty i upominki.

Maciej Maciejuk

Przedszkole w Drelowie uczciło 100. rocznicę odzyskania niepodległości

9 listopada Samorządowe Przedszkole w Drelowie dołączyło do bicia rekordu dla Niepodległej. O godzinie 11.11 odśpiewano cztery zwrotki hymnu. Następnie odbyła się uroczysta akademia w wykonaniu przedszkolaków, podczas której zaprezentowano między innymi patriotyczne pieśni, wiersze oraz taniec z biało czerwonymi szarfami. 23 listopada w Gminnym Centrum Kultury w Drelowie przedszkolaki ponownie przedstawiły część artystyczną, tym razem swoim rodzicom oraz starszym koleżankom i kolegom z klas 1-3 Szkoły Podstawowej w Drelowie

Krasnoludki z czwórki już po pasowaniu

To pierwsza, wyjątkowa uroczystość w życiu dzieci, które we wrześniu tego roku po raz pierwszy rozpoczęły swoją przygodę z przedszkolem.

Miała miejsce 16 listopada. Dla najmłodszych było to ogromne przeżycie, ale trzymały się bardzo dzielnie. Z uśmiechami na twarzach recytowały wierszyki i śpiewały piosenki otrzymując gromkie brawa od rodziców i zaproszonych gości, wśród których znaleźli się Zbigniew Kot, burmistrz miasta, Grzegorz Kowalczyk, dyrektor ZPO nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim, Dorota Nowosz oraz Renata Tarasiuk, wicedyrektorki ZPO nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim. Nie zabrakło życzeń i słodkich upominków od zaproszonych gości oraz dyplomów i prezentów dla każdego przedszkolaka. Uwieńczeniem uroczystości były pyszne torty i słodki poczęstunek. (info A. Zgorzałek)

Zanim Krasnoludki złożyły uroczystą przysięgę, wykonały kilka zadań - stały na jednej nodze, podskakiwały, klaskały i odpowiadały na pytania. Po czym pan Dyrektor Grzegorz Kowalczyk za pomocą „czarodziejskiego ołówka" dokonał uroczystego „aktu pasowania".

red.

Zanim Krasnoludki złożyły uroczystą przysięgę wykonały kilka zadań - stały na jednej nodze, podskakiwały, klaskały i odpowiadały na pytania. Po czym pan Dyrektor Grzegorz Kowalczyk za pomocą „czarodziejskiego ołówka" dokonał uroczystego „aktu pasowania"

eprasa.pl 25acadf19b

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

„Przychodnia z Żyrafką"

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

PORADNIE I LEKARZE

ALERGOLOG — PRYWATNIE
lek. **Janusz Szyszko** - spec. alergolog, spec. pediatra

CHIRURG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Dudzik** - spec. chirurgii ogólnej
lek. **Adam Końca** - chirurg ogólny
lek. **Michał Kołodziejak** - chirurg (w trakcie spec.)

CHIRURG ESTETYCZNY — PRYWATNIE
lek. **Łukasz Rdzanek** - chirurg ogólny

DERMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Magdalena Dmowska-Stecewicz** - spec. dermatolog - wenerolog
dr n. med. **Jadwiga Sawicka** - spec. dermatolog
lek. **Violetta Rękawek** - spec. dermatolog - wenerolog

DIETETYK — PRYWATNIE
mgr **Aldona Kopczyńska-Tabor** - mgr dietetyki
mgr **Monika Kurowska** - mgr dietetyki

DIABETOLOG — PRYWATNIE
lek. **Bożena Jacak-Banachewicz** - spec. chorób wewnętrznych, diabetolog

ENDOKRYNOLOG — PRYWATNIE
lek. **Edward Jaworski** - spec. chorób wewnętrznych, endokrynolog

GINEKOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jeziernicka** - ginekolog - położnik
lek. **Małgorzata Komsta-Goś** - spec. ginekolog - położnik
lek. **Wojciech Rasteński** - spec. ginekolog - położnik

HEMATOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Katarzyna Kotwica-Mojzych** - spec. hematolog, spec. chorób wewnętrznych

KARDIOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Cieślik** - kardiolog (w trakcie spec.)
lek. **Andrzej Grabczak** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Andrzej Muder** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Paweł Okorski** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Agnieszka Wnuk-Lipińska** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Augustyn Wnuk-Lipiński** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Mieczysław Zienkiewicz** - spec. chorób wew., kardiolog

LARYNGOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Rashad Abushammalh** - spec. otorynolaryngolog
lek. **Łukasz Jerzmański** - laryngolog (w trakcie spec.)
lek. **Barbara Krzyżaniak** - laryngolog

NEUROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jastrzębska** - spec. neurolog
lek. **Wiesława Marczuk** - spec. neurolog
lek. **Elżbieta Olszewska-Kindziuk** - spec. neurolog
lek. **Anna Mazur** - pediatra, spec. neurolog dziecięcy

OKULISTA — NFZ i PRYWATNIE
dr n. med. **Irina Barancewicz** - okulista (w trakcie spec.)
lek. **Ewa Bolesta** - spec. chorób oczu
lek. **Ewa Olechowska** - okulista
lek. **Anna Pulikowska** - spec. chorób oczu
lek. **Agnieszka Romaniak** - spec. chorób oczu
lek. **Andrzej Wojtaszek** - spec. chorób oczu

ORTOPEDA — PRYWATNIE
lek. **Wiktor Boroń** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Łukasz Czarnocki** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Paweł Olszewski** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Sławomir Teodorski** - spec. ortopeda - traumatolog

PORADNIA OSTEOPOROZY — PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora**- spec. ortopeda - traumatolog

PSYCHOLOG/PSYCHIATRA — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Marcheluk** - spec. psychiatra
lek. **Katarzyna Rola-Czerwińska** - spec. psychiatra
mgr **Edyta Czapska-Komar** - psycholog
mgr **Anita Knyt-Skwira** - psycholog
mgr **Alicja Kuć** - psycholog kliniczny
mgr **Anna Sitarz** - psycholog

PULMONOLOG — PRYWATNIE
lek. **Joanna Burdan** - choroby wew., spec. chorób płuc

REUMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Anna Szymańska** - spec. reumatolog, internista

UROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Bernard Adamowicz** - urolog (w trakcie spec.)
lek. **Piotr Gołębiowski** - spec. urolog

PORADNIA MEDYCYNY PRACY

lek. **Agnieszka Redesiuk** - spec. med. pracy

lek. **Mariola Sikorska-Hulewska** - lekarz medycyny pracy

DIAGNOSTYKA

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG - elektroencefalografia
EKG - elektrokardiografia
EMG - elektromiografia
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG - rentgenodiagnostyka
Spirometria
USG:
jama brzuszna,
stawy,
tarczyca,
tętnice domózgowe,
układ żylny,
układ moczowy,
narząd rodny

NFZ i PRYWATNIE

SALUS MEDYCYNA - ZDROWIE DLA CAŁEJ RODZINY

lekarze

medycyna pracy

diagnostyka

fitness

siłownia

zajęcia dla dzieci

rehabilitacja

Alergolog
Chirurg
Chirurg estetyczny
Dermatolog
Dietetyk
Diabetolog
Ginekolog
Pulmonolog
Hematolog
Endokrynolog
Kardiolog
Laryngolog
Neurolog
Okulista
Ortopeda
Poradnia Osteoporozy
Psycholog/Psychiatra
Reumatolog
Urolog
Medycyna pracy

Specjalnie dla czytelników tygodnika *„Wspólnota"*

10% zniżki

na wizyty prywatne do lekarzy specjalistów i badania diagnostyczne

Promocja obowiązuje 30 dni od daty publikacji. Zniżka nie łączy się z innymi promocjami.

SALUS MEDYCYNA, ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG, EKG, EMG
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG, USG
Spirometria

eprasa.pl 25acadf19b